Nr. 17. Lwów, Piątek dnia 17. Stycznia 1890. Rok VIII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 3 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Antoniego.
Jutro: Pryski pny.
Pojutrze: Im. Jezus.

Grecko-katolickie:
Ftiopempta.
Bohojawłenje Hosp.
Sob. św. Joanna.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), lisy, zające, bażanty, kuropatwy, słonki, jarząbki, cietrzewie, głuszce i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7
Zachód „ o 4
Barometer 759. Śnieg

Rozmiary klęski głodowej.

Centralny zarząd Kółek rolniczych zażądał od Kółek szczegółowych wykazów, o ile członkowie ich przez nieurodzaj i posuchę zeszłoroczną ucierpieli, o ile mniej zebrali plonu niż w zeszłych latach i jak wysokie zapotrzebowanie jest w ziarnie i paszy, aby uniknęli klęski głodowej. Znaczna część Kółek nadesłała już do zarządu takie wykazy, zawierające cyfrowo uwidocznione straty w rozmaitego rodzaju ziarnie i paszy, poniesione przez poszczególnych członków Kółka. Centralny zarząd zajął się zszeregowaniem tych wykazów i zestawieniem ostatecznych cyfr, które poniżej podajemy, korzystając z uprzejmości zarządu. Cyfry te dają najwymowniejsze świadectwo wielkiej klęski, jaka Galicję w roku ubiegłym nawiedziła.

Pamiętać jednak należy, iż cyfry poniżej przytoczone wykazują tylko zapotrzebowanie członków Kółek rolniczych, nie obejmując zaś wcale mieszkańców całej gminy.

Obliczenia w pieniądzach dokonał centralny zarząd Kółek w ten sposób, iż 100 kg. ziarna potrzebnego obliczał przeciętnie po 8 zł., paszę zaś według obecnych cen targowych, jakkolwiek ceny te niewątpliwie z wiosną mocno pójdą w górę.

Cyfry te są następujące:

Powiat Limanowa, gmina Laskowa. Ogólna ilość członków Kółka rolniczego wynosi 16, tyleż żąda wsparcia. Ubytek w zbiorach jest 45 prct. Zapomoga żądana 54 cetn. metryczn. na nasiona oszacowana na 432 zł.

Pow. Lwów, gmina Żurawniki, członków 45 żąda zapomogi 30, ubytek w zbiorach 60 prct., żądają 2 75 cetn. metr. oszacowanych na 342 zł. Hołosko Wielkie, ubytek 75 prct. żądają 464 ctn. metr. wart. 712 zł.

Pow. Mielec, gm. Złotniki, wsparcia potrzebuje 5 członków, ubytek 80 prct., zapotrzebowanie 942 ctn. m. wart. 5428 zł.

Gm. Józefów, potrzebuje wsparcia 32 członków, ubytek 65 prct., zapotrzebowanie 147 cetn. metr. wart. 176 zł. Dla członków Kółek rolniczych w Zadusznich, Gawłuszowicach, Borowej, Czajkowej, Chorzelowa, Chrząstowa, Rzochowa i Jaślan, żąda delegat tow. Kółek rolniczych hr. Stefan Tarnowski z Malinia ogółem 3000 zł.

Pow. Myślenice, gm. Jachówka, 90 członków potrzebuje wsparcia w ilości 387 ctn. metr. na nasiona zbożowe, a 5 cm. pastewnych wartości 3.395 zł.

Gm. Bysina, członków 13 potrzebuje 22·5 c. m. wart. 180 zł.

Gm. Bieńkówka, członk. 62 potrzebuje 356 cm. zboża a 2 pastewnych, wart. 2.954 zł.

Gm. Górnawieś, czł. 15 ma ubytku 50 prct., potrzebuje 12·5 cm. wart. 111 zł.

Pow. Nisko, gm. Tarnogóra 6 członków ma ubytku 70 prct., żądają zapomogi w ilości 27 ct. m wart. 215 zł.

Pow. Nowy Sącz, gm. Rdziostów, 22 członków mają ubytku 70 prct., potrzebują 47·75 cm. wartości 6 zł.

Gm. Krasne, 15 członków żąda 17 cm. wartości 6 zł. Straty wykazane wynoszą 1.300 zł.

Gm. Podegrodzie, 14 czł. mają ubytku 60 prct., potrzebują 64 cm. wart. 512 zł.

Gm. Chomranice, 8 czł. ubytek 70 prct., potrzebują 27 cm. wart. 216 zł.

Pow. Podhajce, gm. Rosochowaniec, 31 członk. potrzebują 72 cm. wart. 576 zł.

Gm. Beckersdorf, 34 członków potrzebuje 311 cm. wart. 2488 zł.

Gm. Podhajce, członków 19 potrzebuje 233 cm. wart. 1824 zł.

Gm. Wierzbów, 14 czł. potrzebuje nasienia wart. 459 zł.

Gm. Hnilcze, 27 czł. potrzebuje nasienia 35 cm. wart. 320 zł.

Pow. Przemyśl, gm. Krzywcza, 23 członków potrzebuje 529 cm. wart. 4232 zł.

Gm. Medyka, 18 członków potrzebuje 66 cm. wart. 528 zł.

Pow. Przemyślany, gm. Hanaczów, 48 czł. mają ubytek 60%, potrzebują 133 cm. zboża, 9.25 paszy, wart. 1148 zł.

Gm. Dunajów, 57 członków mają ubytku 50%, potrzebują 113 cm. wart. 904 zł.

Pow. Rohatyn, gm Bouszów, 9 członków ma ubytku 75%, potrzebują 60 cm. wart. 480 zł.

Pow. Ropczyce, gm. Brzeziny, 74 członków ma ubytku 70%, potrzebują 413 cm. nasienia wart. 3304 zł.

Pow. Rzeszów, gm. Dylągówka, 17 członków potrzebuje nasienia wart. 981 zł.

Pow. Sanok, gm. Milcza, 20 członków potrzebuje nasienia 36 cm. wart. 288 zł.

Gm. Bukowsko, 34 członków potrzebuje 135·5 cm. wart. 1147 zł., oprócz tego gotówką na inwentarz 410 zł., razem 1557 zł.

Pow. Śniatyn, gm. Sniatyn, 62 członków potrzebuje 196 cm. nasienia wart. 1652 zł.

Pow. Tarnobrzeg, gm. Gorzyce, 35 członków, potrzebują 131 cm. wart. 1048 zł.

Gm. Trześń, 43 członków. Ubytek 65%, potrzeba 136 cm. wart. 1088 zł.

Gm. Machów, 10 członków wykazują ubytek 50% potrzebują 28·5 cm. wart. 228 zł.

Pow. Tarnopol, gm. Poczapińce, 19 człon. ubytek 60%, potrzeba 40 cm. wart. 320 zł.

Gm. Draganówka, 51 członków żądają pożyczki w kwocie 1000 zł. i zboża na nasienie bez wymienienia ilości.

Pow. Trembowla, gm. Strussów 13 członków potrzebuje 59·5 cm. wart. 497 zł.

Pow. Wadowice, gm. Sułkowice 73 członków członków potrzebuje 248 cm. wart. 2320 zł.; gm. Zagórnik 164 członków z tych 113 potrzebuje nasienia wart. 2593 zł.; gm. Inwałd, 37 członków potrzebuje 350 cm. nasienia wart 2800 zł.

Pow. Wieliczka, gm. Tyniec 15 członk. potrzebuje 23 cm. wart. 226 zł.; gm. Gaj 20 czł. mają ubytku 50%, potrzebują 125 cm. wart. 1168 zł.

Pow. Złoczów, gm. Wicyń 59 członków potrzebuje 74 cm. wart. 592 zł. Ubytek wynosi 84%; gm. Sassów 28 członków potrzebuje 107 cm. wart. 856 zł., ubytek wynosi 75%.

Pow. Żółkiew, gm Skwarzawa nowa. Gmina i obszar dworski wniosły jeszcze w sierpniu 1889 podanie o wyjednanie opustu w podatkach.

Pow. Żywiec, gm. Zarzecze 132 członk. żąda 73 cm. wart. 710 zł.

Kółko rolnicze w Niepołomicach jakkolwiek wykazuje poważne straty, mimo to zrzekło się wszelkiego wsparcia z powodu, że mieszkańcy zarabiali przy budowie parowej fabryki dachówek, stawianej tam przez p. Homolacza, około 800 zł. tygodniowo.

Tak samo zrzekło się wszelkiego wsparcia Kółko rolnicze w Bierzanowie pod Krakowem, motywując, że są biedniejsze i więcej potrzebujące kółka; zrzekło się też pomocy Kółko roln. w Dawidowie pod Lwowem, którego członkowie mało ucierpieli przez nieurodzaj.

Do powyższego sprawozdania dodajemy parę szczegółów, jakie napotykamy w dziennikach ruskich.

I tak do *Diła* donoszą z okolicy Lwowa, że „Sezon mordowania koni już pono dobiega ku końcowh, gdyż nieszczęsne te stworzenia, postawione na etat wymarcia, po większej części już wyginęły. Mimo to i obecnie jeszcze często można być świadkiem nieludzkiego obchodzenia się oprawców i żydów handlarzy z tymi towarzyszami pracy rolniczej, szczególnie w pobliżu większych ścierwisk. Ścierwisk takich w okolicy Lwowa mamy kilka. Jedno znajduje się w Semenowie, koło Szczerca, gdzie dotychczas zabito przeszło 800 koni. Dziedzic tej wsi (marszałek lwowskiej rady pow.) mięsza ścierwo z nawozami, a gdy dobrze przegnije, rozwozi je po chmielarni. Takim sposobem, jak słychać, zgnoił już kilkanaście morgów chmieliska.

Drugie ścierwisko znajduje się w Pustomytach, również na obszarze dworskim. Tam zabito dotychczas 500 koni, a ścierwo zużytkowano tak samo jak w Semenówce. W innej wsi wynajął Niemiec od gminy prawo polowania, a że na polu mało było dzikiego zwierza, to przemyślny Niemiec nakupił końskiego mięsa i porozrzucał po polu, by wywabić lisów z lasu. Lisy też może i byłyby wyszły, ale w nocy zbiegły się wszystkie psy pospuszczane z łańcuchów, a Niemiec Nemrod powystrzelał je wszystkie co do nogi. Gdy ludzie poszli do niego i zaczęli mu wyrzucać, że im tyle psów zmarnował, odrzekł tenże: „Ja kupowałem ścierwo dla lisów pańskich, ale nie dla chłopskich psów!“

Z Magierowa piszą do *Czerwonej Rusi*: „U nas bieda tak samo jak wszędzie, a jeszcze w dodatku bieda z samą biedą. O rozdawaniu soli dla bydła nic nie słychać. Co się zaś tyczy pożyczek dla rozdania przeznaczonych, to żydzi straszą lud, by nie brał tych pożyczek, gdyż wyjdzie na nich tak, jak wyszli ci chłopi, co zaciągali pożyczki w bankach.

„Nadto żydzi spekulanci zwracają uwagę na odnośny ustęp w okólniku starosty z Rawy ruskiej, w którym między innemi wspomniano *o dobrowolnem podjęciu robót szarwarkowych jako wynagrodzeniu za dobrodziejstwo pożyczki*, a także na tę okoliczność, że *obszary dworskie mają potwierdzać podjęcie pożyczki*. Szerzą więc ci spekulanci między włościanami pogłoski, że *za podjęte pożyczki napowrót zaprowadzoną będzie pańszczyzna*. Oto świadectwo zaufania, jakiego zażywają niektóre sfery u „poczciwego ludku“ i które tak zręcznie wyzyskiwać umieją lichwiarze, łowiący lud w swe sieci. Tak samo jak o rozdawaniu soli, nie słychać u nas nic i o rozdawaniu zapomóg, chociaż bieda doszła tu już do punktu kulminacyjnego. O rozmiarach klęski można sądzić z tej okoliczności, że sama gmina Magierów zażądała zapomogi w takiej sumie, jaka przeznaczoną jest na cały powiat.“

Z pow. Ropczyckiego umieściła wczoraj *Nowa Ref.* list z doniesieniem, że przedstawiciele tamtejszego powiatu na zapytanie, czy powiat ten potrzebuje wsparcia, odpowiedzieli przecząco, tłumacząc poufnie, że chłopi powinni uczuć skutki wyboru chłopa Stręka na posła. Niepodobna uwierzyć, aby miano się aż w taki sposób mścić na ludzie.

Budowa teatru we Lwowie.

Zaraz na początku rozpraw w tym przedmiocie, tow. Politechniczne wystosowało memorjał do prezydenta miasta zwracając uwagę na tak zwane wały gubernatorskie. Myśli postawienia tam teatru bronił w komitecie inżynier Sołtyński. *Czasopismo techniczne* (nr. 1. z rb.) podaje następujący uwagi godny artykuł w tej sprawie, modyfikujący pierwotny pomysł:

„Ktokolwiek zada sobie nieco trudu zwidzić

dokładnie cały obszar wałów gubernatorskich, musi przyjść do przekonania, że plantacje te zasługują na troskliwszą pieczę zarządu miejskiego, nietylko jako miłe i zdrowe miejsce przechadzek dla wielu mieszkańców, ale także jako łącznik komunikacyjny między śródmieściem a przedmieściem łyczakowskiem. Na pierwszy rzut oka dostrzeżemy tamże brak należytego połączenia „Podwala“ i przyległych ulic miasta z placem Cłowym i ulicą Łyczakowską znacznym ruchem ożywioną. Spostrzeżemy dalej aż w sześciu miejscach schodki kamienne, co przecież nie można nazwać udogodnieniem komunikacji dla przechodniów, dążących ze śród[illegible]ścia w poprzek plantacyj ku ulicy Kurkowej [illegible] placowi Cłowemu, albo dla przechadza[illegible] się w kierunku podłużnym w obrębie pl[illegible] Również spadki w niektórych miejscach [illegible]ak np. w przedłużeniu ulicy Skarbkowski[illegible]cy Czarnieckiego przed kościołem Karm[illegible] ulicy Kurkowej są dla jazdy wozowej w[illegible]eznośne, bo wynoszą 8 do 10 prc.

Z[illegible]enie ruchu wozowego z placu Cłowego do Podwala, staje się niemal z dniem każdym koniecznością, a to (autor załącza plan sytuacyjny) przedłużając Podwale w prostym kierunku ku południowi po za strażnicą wojskową (położoną przy ulicy Czarnieckiego) do placu Cłowego, na który to cel należałoby poświęcić jedno skrzydło parterowe strażnicy pożarnej, jak niemniej stary piętrowy budynek, będący obecnie własnością konwentu OO. Bernardynów. Utworzonoby w ten sposób *jednolitą i dogodną główną arterją komunikacyjną* wzdłuż Wałów Gubernatorskich, a rozciągającą się od placu Cłowego aż do placu Strzeleckiego, na którym się częste targi odbywają. Regulując równocześnie tak co do kierunku jak i co do spadków ulice Czarnieckiego, na przestrzeni od pałacu Namiestnikowskiego aż do ulicy Teatyńskiej (poniżej pałacu arcybiskupa), utworzonoby w ten sposób wspaniałe Corso.

W tym celu należałoby poziom ulicy Kurkowej już od koszar powyżej ujeżdżalni aż ku magazynowi wojskowemu obniżyć o 0·5 do 1·2 metra i uporządkować stoki, poniżej kościoła karmelitów i pałacu arcybiskupiego położone, — przez co utworzonoby nowy skwer, harmonizujący należycie z plantacjami Wałów Gubernatorskich, na przestrzeni od ulicy Karmelickiej aż do ulicy Teatyńskiej (względnie Klasztornej). Ażeby zaś udogodnić komunikacją w poprzek Wałów Gubernatorskich, połączyćby trzeba Podwale przy ulicy Skarbkowskiej z ulicą Czarnieckiego przy ujściu Kurkowej przez poprowadzenie nowej przecznicy, jednak w nieco skośnym kierunku, — jak niemniej przez założenie nowej przecznicy od ulicy Wałowej ku załomowi ulicy Czarnieckiego po przed pałac Namiestnika, zkąd w przyszłości (może przy okazji budowy nowego pałacu namiestnikowskiego) zaszłaby potrzeba przeprowadzenia komunikacji przez ogród namiestnikowski do załomu ulicy Franciszkańskiej.

Jeżeli się uważnie przyglądniemy wysokościom wielu punktów (na planie rozrzuconych) po nad najniżej na Podwalu (przy rogu ulicy Sobieskiego) położonym punktem zerowym, łatwo przyjdziemy do przekonania, że przez wzgląd na znaczne różnice wysokości Podwala (koło arsenału) a ulicy Czarnieckiego (koło magazynu wojskowego), po myśli inż. p. Sołtyńskiego, przyszłego teatru tamże wznieść nie można; — ale natomiast *założywszy jednę przecznicę w przedłużeniu ulicy Ruskiej* — burząc oczywiście dom (gimnazjum niemieckie) pod l. 2 (Podwale) — zaś *drugą przecznicę w przedłużeniu ulicy Karmelickiej, uzyskamy czworobok o powierzchni około 2400 metrów kwadratowych, stosowny pod budowę nowego gmachu teatralnego.*

Oś podłużna gmachu tego leżałaby w kierunku poprzecznym do Wałów Gubernatorskich, a budynek stałby zupełnie wolny, ze wszech stron okolony ulicami (odpowiednio przepisom budowniczo-policyjnym) w znacznem oddaleniu od sąsiednich budynków i nadto otoczony również z wszech stron plantacjami, — bo przecież przez zniesienie magazynu wojskowego (koło bożnicy przy ulicy Sobieskiego) dałby się wcale pokaźny skwer przy Podwalu od strony śródmieścia założyć.

Że zupełne uregulowanie i przekształcenie Wałów Gubernatorskich da się jedynie uskutecznić przez zdemolowanie domu pod l. 4 (Podwale) i magazynu wojskowego, obok stojącego, jak niemniej przez zdemolowanie wojskowej strażnicy przy ulicy Czarnieckiego położonej, rozumie się samo przez się, (lecz to przyszłości zostawić należy) ale za to plantacje takie stanowiłyby ozdobę stolicy kraju.

Pozwolę sobie nadmienić, że przez wzgląd na wspaniałe dzieła architektury minionych wieków, jakimi są bezsprzecznie kościół Dominikański i Wołoska cerkiew, powinna się reprezentacja miasta postarać o rychłe zniesienie arsenału i domu pod l. 7 (Podwale), jak również o zdemolowanie domu przy placu Dominikańskim od ulicy Arsenalskiej położonego, przezcoby się także komunikacja z Podwalem udogodniła a sam plac Domi-minikański rozszerzył. (Na planie regulacyjnym zaznaczony jest kreskowanymi śladami projekt w kierunku regulacyjnym w dalszą przyszłość sięgający).

Przyjmując miejsce wskazane przezemnie pod budowę nowego gmachu teatralnego, ponosi się (zakupując realność pod l. 2 (Podwale) ofiarę w kwocie 30 tysięcy zł.; — lecz gdyby się reprezentacja miasta na tę ofiarę zdobyć nie chciała, w *takim razie możnaby przeznaczyć na Wałach Gubernatorskich czworobok naprzeciw gmachu namiestnictwa*, a nawet mniejszy czworobok naprzeciw pałacu namiestnikowskiego, na cel budowy teatru w rozmiarach mniej więcej takich, jak wybudowany w najnowszym czasie teatr ludowy *(Volkstheater)* w Wiedniu na 2000 widzów.

Prof. J. Jägermann.

Proces przeciw ajentom emigracyjnym.

(Czterdziesty czwarty dzień rozprawy).

(JZ) **Wadowice** 15. stycznia. Przysłowie powiada: lepiej późno, niż nigdy. Każdego dziwiło, dlaczego w Wadowicach brak kilku dygnitarzy, o których powszechnie wiadomo, że w ścisłych stosunkach stali z ajentami emigracyjnymi. Pytano tu powszechnie, gdzie się pomiędzy innymi podział „cadyk“, b. starosta bialski Födrich?

Na to pytanie trudno było otrzymać odpowiedź, chociaż dość głośno i natarczywie o to pytano. Zdrowy sąd opinji publicznej, sumienie publiczne zwyciężyło. Dzisiejsze oświadczenie substytuta prokuratorji dra Ogniewskiego, że prokuratorja państwa postanowiła wdrożyć dochodzenie karne przeciw staroście Födrichowi o nadużycie władzy, a to wskutek dotychczasowego wyniku rozprawy, po części zadość czyni opinji publicznej.

Mówią tu powszechnie, i to na podstawie informacji dobrych, że wytoczenie śledztwa przeciw Födrichowi zostało spowodowane przez wyższe władze. Jest to bardzo prawdopodobnem, gdyż w wymiarze sprawiedliwości znać się nie powinno polityka utylitarnej, oportunistycznej.

Na początku dzisiejszej rozprawy kontynuowano dalej czytanie rozmaitych aktów, między innemi obszerny spis wychodźców, których policja krakowska przytrzymała z powodu braku funduszów lub nie posiadania paszportów. Zaiste podziwiać należy, z jak małemi funduszami nasi włościanie nieraz wybierają się do Ameryki. Z spisu policji krakowskiej wynika, że niektórzy przytrzymani wychodźcy mieli tylko po kilkadziesiąt, przeważnie po kilkanaście guldenów a nawet kilka szóstek. Aby się przedostać przez kontrolę policyjną, niektórzy wychodźcy kupowali cudze paszporty, *a nawet niektórzy przebierali się za kobiety.*

Po odczytaniu tej listy spytał obrońca prof. Rosenblatt, w jakim związku ten przedługi spis stoi ze sprawą niniejszą i przewodniczący odpowiedział, że wyjaśnienia dać nie potrzebuje, i kazał odczytać ten spis na życzenie prokuratorji.

Prz. (do Iwanickiego). Powołujesz się pan na ustną jakąś instrukcję, jaką p. starosta Födrich co do aresztowań wychodźców miał panu dać. Jakaż to była instrukcja?

Osk. Iwanicki. Było to w r. 1885. Aresztowałem w ciągu jednego tygodnia 90 wychodźców

Na wodzie

Nowella Guy de Maupassant'a.

Zeszłego lata wynająłem sobie nad brzegiem Sekwany o kilka mil od Paryża mały domek, do którego udawałem się co wieczór dla przepędzenia w nim nocy. Po upływie dni kilku zaznajomiłem się tam z jednym z sąsiadów, mężczyzną lat 30 do 40, jednym z najosobliwszych ludzi doprawdy, jakich spotkałem kiedykolwiek. Był to zapalony wioślarz, ale jeden z tych wioślarzy, którzy nieustannie w pobliżu wody, w niej albo na niej przebywać muszą. Przyszedł może na świat w łodzi — zapewne kiedyś w łodzi umrze.

Jednego wieczora, gdyśmy spacerowali brzegiem Sekwany, poprosiłem go, aby mi opowiedział jaką przygodę z swojego wioślarskiego życia. Żądanie to musiało go podniecić, bo się ożywił, nagle rozgadał i stał się poetycznym prawie. W piersi jego żyła jedna tylko namiętność, przeważającą wszystkie inne, której nie był w stanie oporu stawić. Namiętnością tą była: rzeka.

— Ach! ileż to wspomnień — mówił — wiąże się dla mnie z tą wodą, którą pan tu przepływającą pod nami widzisz. Wy, inni ludzie, którzy po miastach mieszkacie, wy bo tego wcale nie rozumiecie, co to jest rzeka. Ale posłuchaj pan tylko, jak rybak to słowo wymawia. Rzeka dla niego jest czemś pełnem tajemnic, głębokiem, nieprzeniknionem, jest światem cudów i baśni, w którym się nocą niebywałe rzeczy ogląda, gdzie rozbrzmiewają niepojęte głosy, gdzie człowiek drży, sam nie wiedząc dlaczego, jak gdyby szedł przez cmentarz; i rzeczywiście najsmutniejszy to cmentarz — bez mogił.

— Ląd stały ma dla rybaka swoje granice, ale rzeka w ciemnościach bezksiężycowych nocy staje się nieskończoną. Żeglarz na morzu nie doznaje stanowczo tych samych wrażeń. Prawda, że morze często bywa złem i dzikiem, lecz morze ryczy, wyje i jest otwarte; rzeka tymczasem krytą jest i podstępną. Nie burzy ona, nie piorunuje, płynąc zawsze cicho, w milczeniu, a ten jej wieczysty ruch toczących się fal wydaje mi się stokroć straszniejszym od najwyższych bałwanów morza.

— Opowiadają marzyciele, że niezgłębiona toń morska ukrywa na swem dnie sine ławice, gdzie w fantastycznych gajach, pod kryształowemi grotami, zamieszkują topielcy w pośród roju olbrzymich ryb. Rzeka posiada tylko czarne głębiny, w których ciała jej ofiar skazane są na zgnicie. A przecież jest ona piękną, gdy połyskuje w promieniach brzaskn, gdy jej łagodnie poruszające się wody biją o strome stoki brzegów a kołysane wiatrem sitowie z lekka szeleści.

„O oceanie mówi poeta:

Jakżeż ponure legendy toczą twe fale do brzegów:
Matki na klęczkach, chcą u nich wybłagać
Życie dla swoich synów
A one wracając z wieczornym przypływem
Miast ukojenia rozpacz im przynoszą!

— Ale co do mnie, jestem tego zdania, że rzeczy, o których szepczą wysmukłe źdźbła s[illegible]wia cichym swoim szmerem, daleko są posępniejsze od tych dramatów, co zdają się nas dol[illegible]wać z ryku rozhukanych fal morskich.

— Chciałeś pan, abym ci opowiedział co[illegible] z moich wspomnień, otóż zgoda, opowiem p[illegible] wypadek, jaki mi się zdarzył lat temu dzie[illegible] blisko.

„Zamieszkiwałem wówczas ten sam co obe[illegible] domek matki Lafon, jeden zaś z moich najlepszych przyjaciół, Ludwik Vernet, który już dzisiaj rzucił wiosło i szeroko otwartą koszulę wiośl[illegible] aby wejść do rady stanu, mieszkał w wiosce o dwie mile stąd w dół rzeki odległej. Obj[illegible]waliśmy codzień razem, albo ja u niego, albo u mnie.

„Kiedym pewnego wieczora, bardzo zmęczony, sam jeden z tamtąd powracał, z trudem pychając w górę rzeki moją dużą, na 12 [illegible] długą łódź żaglową, którą się zawsze w nocy [illegible]sługują, zatrzymałem się dla nabrania tchu u [illegible]dnego z oczeretów tu na dole, z jakie dwa t[illegible]ce metrów poniżej mostu kolei żelaznej. Po[illegible]buła cudowna, rzeka lśniła się w jasnem ksi[illegible]cowem świetle, powietrze było ciche, łago[illegible] Ten spokój mnie omamił; powiedziałem so[illegible]żem trafił na najlepsze miejsce do wypalenia f[illegible] Co pomyślałem, to i zrobiłem i podjąwszy ko[illegible]cę spuściłem ją na dno.

„Łódź dała się unieść prądowi, o ile p[illegible] łańcuch kotwicy pozwolił, a potem zatrzymała[illegible] usiadłem na kożuchu obok steru, lokując[illegible] jak najwygodniej.

„W około mnie panowało głuche milcz[illegible]

Rada m. Lwowa. Prezydent Mochnacki zaprosił radnych na jutro do udziału w Jordanie i odsłonięciu pomnika Tad. Żulińskiego.

Następnie bardzo wyczerpująco odpowiedział na interpelację Ramułta co do zaległości w magistracie. Jest ich obecnie 45.763 numerów, lecz po większej części takich, które w toku załatwienia przechodzą kilka stadjów i przed ostatecznem załatwieniem nie bywają wykreślane z ewidencji. Przyczyną zaległości jest nadzwyczajny wzrost agend osobliwie poruczonego zakresu działania, tudzież rozwlekłość regulaminu i instrukcji służbowej.

Konieczna okazuje się potrzeba zwiększenia etatu sił urzędniczych, datującego się jeszcze z r. 1871, kiedy było o połowę mniej do czynienia. Podobnież wystąpi prezydent z wnioskiem na zmianę regulaminu i instrukcji celem uproszczenia urzędowania.

Imieniem sekcji finansowej przedstawił profesor Roszkowski wniosek, aby uchwalić **2000 zł. dla głodem dotkniętych włościan.** Przyjęto jednogłośnie. Komitet z radą miejską na czele, utworzy się temi dniami.

Na bezpłatne miejsca w tow. muzycznem wyznaczono panny: Zielińską Leopoldynę, Terlecką Olgę, Piórkiewiczównę Kaz., Sienkiewiczównę Zofję, Brzezicką Ant., Gostkowską Helenę, Mochnacką Jadwigę i Podgórskiego Wita, a zastępczo: Dültz M. Lang Eug., Paczosińską M., Borysiewicz Celinę, Kozłowską Zofię, Flaczyńską Anielę, Bodnar Ant. i Bujaka Eugenjusza.

O działalności dyrekcji funduszu propinacyjnego ogłosiła wczoraj *Gazeta urzędowa* sprawozdanie z zajmującemi szczegółami: Z sumy 62.000.000 zł. przypadła do wypłaty tytułem kapitałów wynagrodzenia kwota 23,882 000 zł. w winkulowanych obligacjach, pozostała zaś reszta w nomin. kwocie 38,317.900 zł. została przez spółkę Länderbanku po umówionej cenie kupna (88.32½) przyjęta do emisji i kwota wypadająca 33,844.285 zł. 17½ ct. d. 2. stycznia br. w zamian za złożone 4 prct. walory, na rzecz gal. funduszu propinacyjnego wypłaconą.

Łączna suma wymiarów indemnizacji przypadających wedle pierwotnych orzeczeń komisji krajowej na przeszło 8.000 uprawnień, wynosi 53,879 450 zł.; natomiast dodatkowe, w drodze reklamacyj przyznane wynagrodzenia wymierzono na 8,320 550 zł.

W przeciągu czasu trzech miesięcy, odbyła dyrekcja fund. prop. 63 posiedzeń, pod przewodnictwem namiestnika, na których udzielono 2996 licencyj propinacyjnych, których cena dzierżawna wynosi łącznie 2,813.105 zł.; oraz zatwierdzono 1 159 wyników licytacyjnych, w cyfrowo jeszcze stanowczo nie oznaczonej wysokości, około 500.000 zł.

W wyjątkowych tylko wypadkach uchwalono wykonanie praw wyszynku przez ustanowienie własnych szynkarzy.

Do dochodu z prawa propinacyjnego, preliminowanego w kwocie 3,313.105 zł. dodawszy dochód z opłat szynkowych itp. 200.000 zł., dalej przyznany ze skarbu państwa dodatek roczny (po wytrąceniu sumy dla miast) 850.000 zł., wreszcie dochody z fruktyfikacji funduszu rezerwowego w kwocie 225.000 zł., spodziewane roczne dochody funduszu propinacyjnego wyniosą 4,588 105 zł.; podczas gdy wydatki, a mianowicie a) amortyzacja i oprocentowanie pożyczki 3,870.000 zł., b) podatki i opłaty 560 000 zł. c) koszta zarządu 70 000 zł., łącznie 4,500 000 zł. wynosić mają. W obec tego spodziewać się można czystej nadwyżki dochodu w wysokości 88.105 zł. Chodzi tylko o to, aby ten stosunek nadal się utrzymał.

Samobójstwo. Wczoraj około godz. 3 popołudniu spostrzegł Hiecowski, pomocnik ogrodnika na Wysokim Zamku, na jednem z drzew wiszące ciało młodego człowieka, ubranego w brązowe palto. Wezwana na miejsce czynu komisja sądowo lekarska skonstatowała samobójstwo. Przy nieszczęśliwym młodzieńcu znaleziono scyzoryk, receptę na jakąś słabość gorączkową z datą 14. stycznia 1890 z podpisem u spodu „Kamieński“ i sygnet złoty. Bliższe wywiady stwierdziły tożsamość osoby Mikołaja Kamieńskiego, ucznia gimnazjalnego, który onegdaj wydalił się z domu i więcej nie wrócił.

Kroniczka. Na Wysokim zamku znalazł Piotr Drożański szkatułę żelazną, ale — rozbitą, pochodzącą z kradzieży, popełnionej u Chaje Dümmerer.

Justyna Rutkowska zgłosiła się na inspekcji pol. z dzieckiem, które jakaś kobieta ze Sokolnik przed dwoma dniami zostawiła i dotychczas po nie się nie zgłosiła.

Ajent pol. Distler aresztował wczoraj Juljana Szumańskiego, dezertera 30 pp.

Umysłowo chorą Stenę Hermann, wałęsającą się po ulicach bez dozoru, oddano do szpitala.

Za nieostrożne postępowanie przy zrzucaniu śniegu z dachu, aresztowano Dymitra Petrus. Co prawda, to u nas we Lwowie człowiek nie może być pewnym nigdy, czy mu głowę cegłą lub śniegiem nie rozbiją.

NADESŁANE.

Posiedzenie pełnego komitetu balu techników odbędzie się dzisiaj 17. stycznia w sali bibljoteki kasyna miejskiego, na które zaprasza p. Komitetowych, prezydjum Komitetu balu techników.

Teatr, literatura i sztuka.

W teatrze dzisiaj opera Thomasa „Mignon“.

Kolendy odspiewa chór męski i mięszany w niedzielę (19 bm.) w katedrze łacińskiej podczas mszy dwunastowej.

Edward Jelinek wydał dziełko „Obrazki warszawskie“, o których pisze *Zlata Praha* bardzo pochlebnie. Obrazki te osnute są na rodzinnem życiu naszem. Zadaniem Jelinka — pisze praskie pismo — nie jest drażnić, ale wzruszać, dla tego też „do swego inkaustu nie nalał koniaku, ani nie nasypał papryki.“ Jelinek jest idealistą nie dla mody, ale z głębokiego przekonania, nie będzie już innym i na to zgodzić się potrzeba. „Obrazki warszawskie“ składają się z 9 drobnych utworów, jasno i wiernie charakteryzujących domowe i rodzinne życie nasze.

Premję Grillparzera w kwocie 1800 zł. udzieliła wiedeńska akademja umiejętności Adolfowi Wilbrandtowi za poemat dramatyczny: „Der Meister von Palmyra“.

Wydawnictwo *Dykcjonarza miedzynarodowego współczesnych pisarzy* („Dictionnaire international des Ecrivains du jour“), szybkim krokiem postępuje naprzód. Zeszyt 11. obejmuje koniec litery G i początek litery I. Zeszyt ten pomieszcza krótkie życiorysy oraz wyszczególnienie dzieł 10 pisarzy polskich. W ogóle w dotąd wyszłych zeszytach spotykamy się z wiadomościami bibljograficznemi co do 87. pisarzy polskich. *Dykcjonarz międzynarodowy* wychodzi we Florencji, nakładem firmy wydawniczej Louis Niccolai, pod redakcją p. A. de Gubernatis. Pożądanem byłoby, aby pisarze nasi, celem uniknięcia omyłek, przesyłali do *Dykcjonarza* od siebie dotyczące ich wiadomości bibljograficzne, pod adresem „Louis Niccolai, libreur editeur a Florence.“ Pisarze niemieccy i francuscy nie lenią się tak postępować i dla tego spotykamy się w tem dziele ze wszystkimi, podczas gdy dział polski, skutkiem obojętności naszej, wiele pozostawia do życzenia.

Przeglądu sądowego i administracyjnego zeszyt I. zawiera: 1) Proces cywilny stosunkiem prawnym, przez Augusta Balasitsa. 2) Prawo transportowe na drogach żelaznych w Królestwie Polskiem, przez Henryka Konica. 3) Sprawa wynagrodzenia za niesłusznie odcierpianą karę w austr. Radzie Państwa, przez R..r. 4) O pozbyciu firmy handlowej według Art. 23. kodeksu handlowego niemieckiego i austrjackiej praktyki, przez dra. Henryka Bużawę Schoena. 5) Zapiski literackie: Dr. Ferdynand Zródłowski, prof. Uniwersytetu lwow. Pandekta prywatnego prawa rzym. T. I. Wstęp i część ogólna (przez Ernesta Tilla). Aichner Dr. Simon, episcopus Brixinensis et Princeps, prael. dom. S. S., Compendium juris ecclesiastici ad usum cleri, ac praesertim per imperium Austriacum in cura animarum laborantis (przez dr. Alfreda Schlichtinga). 6) Praktyka cywilno sądowa 7) Praktyka karno sądowa 8) Praktyka administracyjna. 9) Kronika (Curiosa tabularja).

Upadłość towarzystwa handlu skór

we Lwowie.

Lwów 16. stycznia. Rozprawę przepołudniową wypełniło dalsze czytanie materjału śledczego i wywody oskarżyciela publ. dra Sumpera, który podtrzymał akt oskarżenia w całej jego osnowie, żądając, aby trybunał oskarżonych uznał winnymi:

1) sprzeniewierzenia kwoty ponad 300 zł..
2) lekkomyślnej krydy i
3) fałszywego prowadzenia rachunków.

W imieniu Wydziału krajowego jako wierzyciela przemawiał dr. Till, przedstawiając pretensje Wydziału krajowego, wynoszące wraz z procentami przeszło 10.000 zł.

Po wywodach obrony, które trwały do godziny 7. wieczorem, rozprawa została skończoną. Wyrok ogłoszony zostanie dziś o godzinie 11½.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 16. stycznia. Pierwsze posiedzenie konferencji sekretarzy Izb handlowych odbyło się wczoraj. Z Galicji biorą udział: Dr. Weigel z Krakowa i p. Bodyński ze Lwowa; chodzi głównie o zaprowadzenie jednolitego systemu sprawozdań statystycznych.

Praga 16. stycznia. Po skończeniu wczorajszego przedstawienia w niemieckim teatrze urwała się kurtyna żelazna i runęła na scenę, gruchocząc aparat gazowy. Zatrudniony przy instalacji gazu funkcjonarjusz odniósł lekkie skaleczenie.

Praga 15. stycznia. Kopalnie węgla kolei Dux Bodenbach podwyższyły ponownie cenę o 3 ct. na cetnarze. Jestto już trzecie podrożenie węgli tych kopalni w stosunkowo krótkim czasie.

Frankfurt n. Menem 15. stycznia Prezydjum wystawy elektrycznej międzynarodowej, która miała się tu odbyć w rb. przedłużyło termin otwarcia jej do 1. maja 1891.

Madryt 16. stycznia. Biuletyn ogłoszony o godz. 10. przed południem, opiewa: „Król spędził noc spokojnie. Należy spodziewać się rychłego powrotu do zupełnego zdrowia, jeżeli nie zajdą żadne nieprzewidziane komplikacje choroby“.

Londyn 16. stycznia. Donoszą tu z Petersburga o odkryciu nowego sprzysiężenia na cara. Pułkownik Wojejkow z artylerji konnej i kilku innych oficerów załogi petersburskiej, popadłszy w podejrzenie należenia do spisku, odebrało sobie życie. Codziennie mnóstwo aresztowań pomiędzy oficerami armji i floty, niemniej pomiędzy urzędnikami cywilnymi i dworskimi.

Petersburg 16. stycznia. *Praw. Wiestnik.* ogłasza pismo cara do generał-gubernatora Moskwy, w którem powiedziano: Rozpoczynając Nowy rok, błagam Wszechmocnego, aby i nadal także mógł się dokonywać bez przerwy i pośród pożądanego przez wszystkich i uszczęśliwiającego wszystkich pokoju, rozwój wewnętrznych sił naszej ukochanej ojczyzny.

Zanzibar 16. stycznia. Emin basza dostał recydywy. Stan jego jest w najwyższym stopniu niepomyślny.

Wiedeń 17. stycznia. Rokowania ugodowe biorą pomyślny dla rządu obrót i mają być jutro zakończone. Wobec tego wyniku odwołali Niemcy zjazd partyjny, zwołany do Cieplic na 26 bm.

Znany lekarz chorób kobiecych Bandl dostał ponownie pomięszania zmysłów i został oddany do zakładu Leidesdorfa.

Na giełdzie kredyty 325.25, węg. renta złota 101.40.

Lizbona 16. stycznia. W całej Portugalji ogromne oburzenie na Anglję. W Coimbra pospólstwo włóczyło banderę angielską po ulicach, i spaliło ją w końcu przy okrzykach „precz z Anglją“. Tutaj przyszło do gorszych wybryków ulicznych. Lud uderzył na redakcję ministerjalnego pisma *Novidades*, powybijał okna i potłukł meble. Uwięziono 70 awanturników.

Bruksela 17. stycznia. Z powodu jubileuszu króla, minister skarbu wniósł do Izby projekt utworzenia kasy zapomogowej dla ofiar pracy z kapitałem zakładowym 2 milionów franków. — W kilku kopalniach koło Charleroi wybuchło znowu bezrobocie.

Rzym 16. stycznia. Papież wydał nową encyklikę o stosunku kościoła do państwa. Twierdzi tam, że prawo boskie ma pierwszeństwo przed ludzkiem. Kościół popiera rządy w uszanowaniu dla ustaw, ale nie poddaje się pewnym partjom politycznym. Pochwala wszystkie systemy rządowe, które respektują religję i karność obyczajów chrześciańskich.

Hamburg 17. stycznia. Palacze okrętów tutejszych podnieśli strejk przeciwko zamierzonemu obniżeniu wynagrodzenia.

Madryt 17. stycznia. Król jest na wyzdrowieniu.

Paryż 17. stycznia. Senat wybrał Leroyer'a na nowo prezydentem.

Wiadomości polityczne.

Berlin 14. stycznia. W kołach dobrze poinformomanych uchodzi za rzecz pewną, iż księżna niemiecka Małgorzata (córka ces. Fryderyka) wyj-

dzie za carewicza rosyjskiego i przejdzie na wiarę prawosławną.

Berlin 15. stycznia. Na zgromadzeniu wyborczem dr. Virchow zapowiedział, iż wkrótce zajmie się bliżej sprawą *powszechnego rozbrojenia.* Sprawa ta prędzej czy później powinna znaleść odgłos w całej Europie.

Petersburg 13. stycznia. Dzienniki tutejsze donoszą, iż ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło uwagę na powiększenie się liczby żydów w Petersburgu i jego okolicy. Władzom miejscowym polecono tedy sprawdzić, o ile żydzi zamieszkują tam legalnie.

Już przedsięwzięte zostały odpowiednie środki, celem rozpoczęcia z przyszłą wiosną budowy kolei sybirskich. Roboty zaczną się równocześnie w Tomsku, Streteńsku i Władywostoku.

Petersb. wied. donoszą, iż w sferach decydujących postanowiono przystąpić w niedalekiej przyszłości do spisu ogólnego ludności w państwie. Koszt spisu obliczono na 2,500.000 rz. Spis ludności męskiej ma być ukończony w końcu rb. lub na początku rp.

Dzienniki zaznaczają, iż w r. b. waluta kredytowa rosyjska prawdopodobnie ulegnie dalszej zwyżce.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(!) **Targ zbożowy.** *Podwołoczyska* 15. stycznia. *(Oryginalne sprawozdanie. Przedruk wzbroniony.)*

W ostatnich dniach był ruch na targu tutejszym bardzo słaby a to głównie z powodu nader szczupłego dowozu zboża z Rosji. Popyt za jęczmieniem, żytem i pszenicą z zagranicy był niewielki.

Ceny targowe. Za 100 kilogramów, bez cła, netto-alla rinfus loco magazyn kolejowy płacono:

Rosyjska pszenica dworska czerwona	zł.	7.40	— 7.80
„ „ „ żółta	„	7.15	— 7.60
„ „ chłopska .	„	7.10	— 7.50
„ „ „ tegor.	„	6.75	— 7.20
Rosyjskie żyto dworskie .	„	5.40	— 5.80
„ „ chłopskie .	„	3.10	— 4.—
Rosyjski jęczmień . .	„	5.20	— 7.—
„ „ słodowy .	„	6.—	— 7.—
„ owies . . .	„	5.60	— 5.90
„ groch . . .	„	6.—	— 8.—
„ „ biały . .	„	6.—	— 7.50
„ „ zielony .	„	7.—	— 8.25
„ rzepak . . .	„	14.75	—15·60
Rosyjska kukurudza tegoroczna	„	4.50	— 4.75
„ „ zeszłoroczna	„	5.—	— 5.15
„ gryka . . .	„	4.60	— 5.40
„ fasola . . .	„	7.50	— 8.40
„ koniczyna . .	„	45.—	—65.—
„ lnianka . .	„	9.50	—11.—
Rosyjskie proso . . .	„	5.—	— 5.50
„ otręby żytne . .	„	4.—	— 4.15
„ „ pszenne .	„	4.10	— 4.30
Rosyjski jęczmień browarny .	„	5.50	— 6.—
Rosyjskie siemię konopne .	„	7.—	— 7.50
Rosyjski mak niebieski .	„	24.—	—25.—
„ „ szary . .	„	19.—	—23·—
„ bobik . . .	„	14.—	—14·80

Za 100 kilogramów, bez worka, loco magazyn kolejowy płacono:

Krajowa pszenica dworska czerwona	„	8.70	— 8.90
„ „ „ żółta	„	8.40	— 8.75
„ „ chłopska „	„	8.40	— 8.80
Krajowy rzepak zimowy .	„	15.—	—16.—
Krajowe żyto dworskie .	„	7.50	— 7.80
„ „ chłopskie .	„	7.30	— 7.60
Krajowy groch zielony .	„	7.—	— 8.50
„ „ Victoria .	„	9.—	—11.—
„ „ biały . .	„	6.50	— 8.—
„ owies . . .	„	6.50	— 6.75
„ jęczmień . .	„	6.75	— 7.90
Krajowe siemię konopne .	„	6.50	— 7.25
Krajowa gryka . . .	„	5.40	— 6.—
Krajowe otręby żytne . .	„	3.70	— 3.85
Krajowa lnianka . .	„	11.—	—12.—

Nadesłane.

Biuro informacyjne w sprawach wojskowych, Lwów, ulica Akademicka l. 8. emeryt. kapitan Waniczek.

Powiększenia fotograficzne
z jakiejkolwiek fotografji **do naturalnej wielkości,** wykonuje *bez zatraty podobieństwa*
Zakład fotograficzny J. Hennera Lwów Akademicka 18

Dr. Teofil Stachiewicz
lekarz specjalny do chorób:
płuc, gardła i nosa
ordynuje od 3—5., plac Marjacki l. 8.

Zmieniłem ceny fotografji!
całe figury

1 tuzin	wizytowych	3 złr.	1/2 tuzin	wizytowych	2 złr.
1 „	gabinetow.	8 złr.	1/2 „	gabinetow.	5 złr.
1 „	Makart	10 złr.	1/2 „	Makart	7 złr.
1 „	Boudoir	12 złr.	1/2 „	Boudoir	9 złr.

Z poważaniem: M. BERGTRAUN
Lwów, Jagiellońska 15.

ADWOKAT KRAJOWY
Dr. Samuel Pohl
otworzył kancelarją adwokacką we Lwowie w domu p. Viebiga l. 24. ul. Hetmańska.

Afluenzę
czyli brak perjodu
leczy chlubnie uznaną i przez powagi lekarskie zalecaną metodą Thure Brandtha, specjalista do cierpień wenerycznych i skórnych, Wszech nauk lekarskich **Dr. Dubanowicz** (Paweł Sas), b. lekarz prakt szpitala „Charitè,“ b. lekarz powiatowy, lekarz zdrojowy etc. Na żądanie udziela się specjalnej rady listownie i wysyła potrzebne leki dla dyskrecji pod pseudonimem. Ordynacja domowa (poczekalnie osobne), rano od godziny 8 — 10, po południu 5 — 6½, na żądanie także w każdym innym przez chorych zapowiedzianym czasie. **Lwów ul. Ormiańska l. 30.** w parterze na prawo.

W dawnym gmachu pocztowym
adaptowanym z największym komfortem, będą do wynajęcia od 1. kwietnia
dwa wspaniałe mieszkania składające się każde z **14** pokoi, salonu, kuchni i przynależności na **1 i 2** piętrze. Pomieszkania te mogą też być podzielone.
W parterze **dwa pomieszkania** składające się każde z **6** pokoji, kuchni i przynależności.
W oficynach większe i mniejsze mieszkania o **3, 4 i 5** pokojach.
Informacji udziela kancelarja budownicza w dawnym gmachu pocztowym codziennie od 10 — 12 przedpołud.

Jako korzystną lokację kapitałów
polecamy
4½% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemsk.
4½% Listy zastawne Banku krajowego
jakoteż
4½% Pożyczkę krajową
które sprzedajemy pod najkorzytniejszemi warunkami.
Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.
Sokal i Lilien
Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa
dnia 16. stycznia 1890.

Hotel ŻORŻA. J. Jodko z Podola ros., K. Kostheim z Zarzycza, dr. J. Zotta z Nowosielicy, G. Marin z Kalinowca, A. Włassów z Wołoczysk, W. hr. Ostrowski z Warszawy, W. Toczyński z Radruża, E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, L. Baczyński z Polski,

Pociągi kolejowe.
(według zegaru lwowskiego)
od 1. listopada 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczor mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mięszany

W kierunku ze Stryja: 8·26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3·36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12·08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróże-Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6·55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8·05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełzca: 5·41 po poł. pociąg mięszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mięszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Ku Stryjowi: 5·50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10·20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8·45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9·16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 4·25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10·13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy

Ku Bełzcu: 8·03 z rana, pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 20 cnt., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 po poł. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Centralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 2, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej popołudniu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej
16. stycznia 1890.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	płacą	żądają
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	186 [illegible]	19[illegible]
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	35 50	38 50
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	90 —	95 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		116 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.		112 —
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	101 —	08 50
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	104 30	9[illegible]
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	98 —	2[illegible]
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	01 50	[illegible]
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	96 —	2[illegible]
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	10 50	5[illegible]
Tow kred gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	94 25	100 [illegible]
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	99 40	4[illegible]
	3 25	
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.		58 —
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „	5 —	49 —
	46 —	
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	03 85	104 [illegible]
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 [illegible]
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	1[illegible]4 —	106 [illegible]
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	96 90	97 [illegible]
Galicyj. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a.	91 50	92 [illegible]
Losy.		
Miasta Krakowa		25 —
„ Stanisławowa	23 —	38 —
	— —	
Monety.		
Dukat holenderski	5 45	5 [illegible]
Dukat cesarski	5 52	5 [illegible]
Napoleonder	9 29	9 [illegible]
Półimperiał	9 65	9 [illegible]
Rubel rosyjski srebrny	32	1·32 [illegible]
Rubel rosyjski papierowy	29 50	5[illegible]
100 marek niemieckich	57 40	

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 16. stycznia 1890.

	dzisiejsze	z dnia poprzedniego
Akcje węgierskie banku kredytowego	347 60	346 [illegible]
„ Bank anglo-austrjackiego	— —	154 [illegible]
„ Unionbanku	253	168 [illegible]
„ kolei Karola Ludwika	188 —	187 [illegible]
„ kolei północnej	260 —	249 [illegible]
„ kolei południowej (Lombardy)	139 50	98 [illegible]
„ kolei państwowej	135 25	233 [illegible]
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	237 25	236 [illegible]
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	191 —	191 —
Losy komunalne wiedeńskie	142 72	142 [illegible]
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	19 —	190 [illegible]
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	104 75	104 [illegible]
Losy regulacji Cisy		
Akcje Banku dla krajów koronnych	234 10	235 [illegible]
Renta węgiersk złota 4 proc.	10 50	101 [illegible]
Akcje Bankvereinu	125 40	25 [illegible]
Rosyjski rubel papierowy	30 50	30 [illegible]
Losy premjowane węgierskie		
Akcje kredytowe		

nie mających paszportu i kazałem ich odstawić do aresztu gminnego w Oświęcimiu. Magistrat jednak tych wychodźców zatrzymać nie chciał i dla tego spytałem się Födricha, jak urząd cłowy ma nadal sobie postępować.. Odpowiedział on mi, że w tej sprawie już Namiestnictwo dało polecenie starostwom, aby pouczyły urzędy gminne, jak sobie postępować mają z wychodźcami, aby wstrzymały wychodźców. Rozumiałem, że my nie mamy się do tego mięszać, a nawet Srokowski mi mówił, że „sobie trzeba dać spokój". Zresztą, skąd my mogli wiedzieć, jak postąpić mamy, skoro nawet nowy starosta bialski p. Kraus się pytał, na jakiej podstawie się wychodźców aresztuje?

Prz. Idzie o to, żeś pan aresztował i rewidował mimo to paszporty.

Osk. Iwanicki. Mówiłem już, żem rewidował, skoro było specjalne polecenie jakiejś władzy poszukiwać zbrodniarza, złoczyńcę.

Po tej małej przygrywce nagle zabrał głos oskarżyciel publiczny p. dr. Ogniewski do następującego arcyważnego i senzacyjnego oświadczenia: Imieniem Prokuratorji państwa oświadczam, iż w obec wyników rozprawy głównej, *Prokuratorja państwa postanowiła wdrożyć przeciw byłemu panu staroście bialskiemu postępowanie karne o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej.* Oprócz tego wnoszę, aby przesłuchano p. Födricha w domu, bo według oświadczenia jego żony, jest on słabym — na okoliczności, czy w maju 1888 rzeczywiście wydał zarządzenie do żandarmerji, aby nie aresztowała wcale wychodźców i nie patrolowała na peronie i czy mu w ajencji Klausnerowskiej przedkładano do widymowania jedną lub dwie księgi ze spisami wychodźców, albowiem w księdze widymowanej przez Födricha, nie znajduje się żaden wychodźca, poddany austrjacko-węgierski.

Dr. Daniel. Nowina, którą nam tu ogłosił p. prokurator zmienia zupełnie sytuację. W obec wdrożonego p. Födrichowi śledztwa, przesłuchanie go w domu, po za salą rozpraw, nie prowadziłoby do żadnego celu. Zeznania jego bowiem nie przedstawiałyby żadnej wartości, ani dla oskarżenia, ani dla obrony. O ile poprzód postawiłem wniosek o przesłuchanie p. Födricha, względem okoliczności, wyjaśniających stosunek starostwa bialskiego do urzędu cłowego w Oświęcimiu, to teraz takowy cofam. Wnioskowi p. prokuratora stanowczo się sprzeciwiam, a gdyby trybunał uchwalił przecież przesłuchać p. Födricha, to żądam, aby tu osobiście stanął.

Dr. Korn. W obec oświadczenia p. prokuratora, że przeciw Födrichowi śledztwo wdrożóno, wnoszę w myśl §. 56. proc. k., aby całą rozprawę odroczono aż do ukończenia śledztwa przeciw Födrichowi.

Dr. Goldhammer: Kwestja wezwania Födricha po raz trzeci jako doniosła i na cały niniejszy proces decydujący wpływ wywierająca przed wys. trybunałem się toczy. Przyznam się, że gdy po raz pierwszy dr. Daniel domagał się wezwania Födricha jako świadka, miałem chęć wystąpić przeciw temu wnioskowi. Czuliśmy po odczytaniu aktu oskarżenia, i w miarę rozwijającego się postępowania dowodowego, że na ławie oskarżonych jako 62 zasiada ten, którego palcem wskazywała opinja publiczna, ten, którego nazwisko, działalność, postępowanie figuruje na każdej karcie obszernego aktu oskarżenia. Pomimo tej niewidzialnej zmory trapiącej wszystkich, utrzymywał wówczas p. prokurator — i to w sprzeczności z całą strukturą i tendencją aktu oskarżenia, *że ze swej strony nigdy nie twierdził, że działalność p. Födricha była zbrodniczą lub wogóle karygodną,* ba co większe, na zarzut w tym kierunku poczyniony, zastrzegł się wyraźnie przeciw insynuacji kompromitowania p. starosty, który się bronić nie może. Dziś sytuacja się zmieniła. Usłyszeliśmy, że przeciw p. Födrichowi wytoczonem być ma śledztwo wstępne o nadużycie władzy urzędowej, a tym sposobem owe zaklauzurowane oświadczenie oskarżyciela publicznego nabrało aktualnego znaczenia; od tej chwili p. Födrich jest obwinionym, *a ze względu na moich klientów współoskarżonym.* Pomimo to domaga się p. prokurator, aby od Födricha żądano wyjaśnienia: a) czy prawdziwemi są zeznania wachmistrzów Obuchowicza i Pituleja stwierdzających, że starosta wzbronił im patrolować na dworcu w Oświęcimie, b) jakie księgi przedkładała mu ajencja do wizy, żądanie w ustawie nieuzasadnione. Pomijam, że p. Födrich pod psychologicznym przymusem, jako obwiniony, chcąc siebie ratować, musi przedstawić swoją osobę w jak największej odległości od oskarżonych, musi taką między sobą a resztą współwinnych wykopać przepaść, żeby jej nawet obecny i następnie wydać się mający akt oskarżenia zapełnić nie mógł. Czego atoli pominąć nie mogę, tj. względu na ustawę. Do rozprawy stawać można tylko w charakterze świadka, znawcy, lub oskarżonego. W jakim charakterze ma być słuchany Födrich? Pan prokurator kwestję tę pokrył wymownem milczeniem, znawcą chyba nie jest p. starosta, świadkiem być nie może, a więc jest obwinionym, jako taki zaś mógłby tu tylko przed wys. trybunałem stanąć i razem z oskarżonymi się bronić. Aby zaś p. Födrich miał być słuchany w domu, i aby następnie protokół ten odczytano, to sprzeciwia się §. 252 pr. k. Zgoła zaś pojąć nie mogę, jak można przypisać zeznaniu współwinnego, z którym dyskusja nawet jest niemożebną, jakiekolwiek znaczenie procesualne a monstrualnem wprost jest postępowanie, aby zaprzysiężone zeznanie dwóch wachmistrzów podać krytyce i superrewizji p. starosty, który właśnie oto jest oskarżonym, że skaptowany dla ajencji takie właśnie wydał zarządzenie. Jest to sprzeczność logiczna, wewnętrzna, a z mej strony zauważam, że takiemi argumentami i w ten sposób nielojalny przeciw oskarżonym postępować się nie godzi. Konkluduję: albo oskarżyć Födricha, niech się tłómaczy razem z innymi, którzy nie mają interesu osłaniania kogokolwiekbądź, albo proszę nam nie narzucać dowodów mniej jak wątpliwej wartości. Dlatego będę się sprzeciwiał odczytaniu zeznań i wnoszę o odrzucenie wniosku p. prokuratora.

Prok. Dlatego żądałem przesłuchania Födricha, bo chory, zresztą nie broniłem Födricha, tylko odpierałem zarzut ogólny, podejrzywanie władz politycznych.

Obrońca dr. Daniel żąda, aby w razie odroczenia rozprawy najpierw władze polityczne przeprowadziły śledztwo dyscyplinarne przeciw Födrichowi, Srokowskiemu i Iwanickiemu i te akta sądowi przedłożono. Okaże się dopiero wtedy, czy władza została nadużytą.

Dr. Cieszyński stawia wniosek, aby w myśl procedury karnej w razie odroczenia rozprawy wyłączono sprawę Bremeńczyków (Zwillinga, Eckenmayera, Löwa itd.) i doprowadzono ją do końca, ze względu, że ci już 1 i pół roku siedzą w więzieniu.

Prof. Rosenblatt. Przyłączam się do wniosku dr. Korna. Rozprawa w myśl ustawy musi być odroczoną, p. Födrich musi być łącznie z innymi oskarżonymi przed tym samym trybunałem sądzony, skoro tyle „skaptowanych" tu na ławie oskarżonych siedzi. Zresztą przesłuchanie Födricha, współoskarżonego, jako świadka byłoby czynem niesłychanym.

Dr. Łazarski zaznacza, że jakieś wyższe potęgi wpłynąć musiały, aby oskarżono Födricha, ci sami przysięgli powinni sądzić p. Födricha, bo byłoby dziwnem, gdyby np. obecni oskarżeni zostali zasądzeni, a p. Födrich, który w stosunkach stał z oskarżonymi, od innego trybunału za ten sam czyn został uwolniony. Prok. jest przeciw odroczeniu, gdyż sprawa Födricha — nadużycie władzy — nie ma nic wspólnego ze sprawą niniejszą.

Trybunał, po tej żywej dyskusji, udaje się na ustęp i uchwala nie przesłuchać Födricha, również rozprawy nie odroczyć.

Imieniem obrony dr. Łazarski wnosi o odczytanie licznych plakatów i ogłoszeń urzędu emigracyjnego w Hamburgu, drukowanych w języku polskim celem ochrony wychodźców od wyzyskiwania. Trybunał odrzuca ten wniosek, gdyż i tak te rozmaite oficjalne druki mają być czytane. Z odczytanych tych aktów wynikałoby, że w Hamburgu panował w domach kwaterunkowych porządek wzorowy, również, że okręta „Unionu" są wyborne, i że na okrętach wikt jest wyborny.

(Dok. nast.)

Z trybunału kasacyjnego.

Wiedeń 14. stycznia. *(Cyces i Doller).* Bankructwo firmy lwowskiej Cyces i Doller, które w lecie rz. było przedmiotem rozprawy w lwowskim sądzie karnym, otrzymało 14 bm. nadzwyczaj zajmujący epilog, którego widownią była sala rozpraw trybunału kasacyjnego we Wiedniu. Jak wiadomo, sąd po rozprawie przeprowadzonej 18. i 19. lipca uwolnił obu spólników oskarżonych o nieuczciwą krydę, a mianowicie na tej podstawie, że pasywa nie przewyższały aktywów, a więc deficytu nie było. Przeciw temu wyrokowi wniósł prokurator zażalenie nieważności tej osnowy, że wyrok trybunału pierwszej instancji jest niedokładny, albowiem nie podano w nim, na jakiej podstawie przekonał się trybunał, iż pasywa upadłej firmy nie przewyższają aktywów.

Podczas rozprawy przed trybunałem kasacyjnym przemawiał w tym samym duchu jeneralny prokurator v. Sigler, żądając uwzględnienia zażalenia prokuratorji.

Obrońca dr. Leon Geller oświadczył, że rzeczywiście uwalniający wyrok pierwszej instancji uważać musi za niesłuszny i że obaj oskarżeni powinni byli być zasądzeni, gdyż dla istoty czynu nieuczciwej krydy jest rzeczą zupełnie obojętną, czy aktywa pokrywają pasywa, czy nie; ustawa określa każdą krydę za nieuczciwą, w której dłużnik nie może wykazać, że jedynie przez nieszczęśliwe wypadki popadł w konkurs. W danym razie oskarżeni wcale nie wykazali żadnych takich

---

niekiedy tylko dolatywał cichy plusk fal, uderzających o brzegi, przyczem niektóre kity sitowia, wyższe od innych, dziwnie rozkołysane, zdawały się przybierać niezwykłe jakieś kształty.

Rzeka była zupełnie spokojną, ja nim jednakże nie byłem; niezwykła cisza, zalegająca przestrzeń, wzruszała mnie. Co tylko żyje, żaby, ropuchy, wszyscy nocni spiewacy miejsc nadwodnych jakby zaniemieli. Wtem zaskrzeczała żaba tuż koło mnie z prawej strony, drgnąłem, żaba umilkła; gdy żaden nowy odgłos nie przerywał ciszy, postanowiłem zapalić fajkę w celu rozerwania się. Ale pomimo, że jestem namiętnym fajczarzem, tym razem nie byłem w stanie palić, już po drugiem zaciągnięciu odechciało mi się, odłożyłem więc fajkę. Zacząłem spiewać, ale dźwięk mego głosu drażnił mnie, rozciągnąłem się więc na dnie łodzi i zapatrzyłem w gwiaździste niebo. Przez chwilę byłem spokojny, ale nie długo zatrwożyło mnie lekkie chwianie się łodzi. Chwianie to wydawało mi się tak potężnem, jakby rozkołysana łódź uderzała naprzemian to o jeden, to o drugi brzeg rzeki, a potem przywidziało mi się znowu, że jakaś istota, niewidzialna jakaś siła ciągnie ją na dno wody, dźwiga ku powierzchni i znowu na spód wciąga. Rzucało mną, jak podczas największej burzy, dziwne głosy dawały się słyszeć wokoło mnie, aż wreszcie zerwałem się jednym susem z rozwartemi oczyma: woda połyskiwała, wszystko pogrążono było w największym spokoju.

„Zrozumiałem wówczas, że nerwy moje były rozstrojone i postanowiłem dalej płynąć. Gdym pociągnął za łańcuch, łódź się ruszyła z miejsca, poczem uczułem opór; szarpnąłem mocniej, kotwica się nie podniosła, zaczepiła się widocznie o coś na dnie i nie mogłem jej wydobyć. Jeszcze raz spróbowałem ją wyciągnąć, lecz daremnie. Obróciłem więc teraz łódź przeciw prądowj, aby zmienić jej położenie względem kotwicy. I to nie pomogło, trzymała się dna mocno; zniecierpliwiony zacząłem gwałtownie szarpać za łańcuch. Ani drgnęła. Zwątpiwszy o skutku mych usiłowań, usiadłem i zacząłem rozmyślać nad mem położeniem. Nie było co marzyć o przerwaniu łańcucha, ani odczepieniu go od łodzi, bo był za gruby a przytem umocowany był na przodzie łódki do sztuki drzewa, grubszej niż moje ramię; ponieważ jednak pogoda była ładna, zdawało mi się, że nie będę potrzebował długo oczekiwać na zjawienie się jakiego rybaka, który mi udzieli pomocy. Myśl ta uspokoiła mnie nieco; usiadłem i byłem już teraz w stanie palić. Dobyłem także z pod burty butelkę rumu, którą miałem z sobą, a po wypiciu dwóch czy trzech kieliszków, położenie moje wydało mi się zabawnem. Było tak ciepło, że w najgorszym nawet razie przepędzenie nocy pod gołem niebem niczem złem nie groziło.

„Nagle dało się słyszeć stuknięcie w bok mojej łódki. Zerwałem się przestraszony a zimny pot oblał mnie w mgnieniu oka. Przyczyną tego łoskotu był zapewne jakiś kawałeczek drzewa, unoszony przodem, ale to wystarczyło, aby mnie wprawić ponownie w dziwne rozdrażnienie nerwów. Schwyciłem łańcuch, czyniąc rozpaczliwe wysiłki. Kotwica opierała się niewzruszenie. Zupełnie wyczerpany usiadłem napowrót.

(Dokończenie nastąpi.)

wypadków, i już dla tego samego powodu trybunał powinienby był ich zasądzić.

Gdy jednak co do tego punktu nie podniesiono zażalenia, które owszem opiera się jedynie na kompletności wyroku, to trybunał kasacyjny nie ma powodu kasować wyroku pierwszej instancji, mimo, że ten jest nieprawny, gdyż trybunał kasacyjny musi się trzymać jedynie punktów podniesionych w zażaleniu prokuratora, a te są niewystarczające. Trybunał kasacyjny przychylił się do tych wywodów obrońcy. Jest to jeden z najoryginalniejszych wypadków, jakie się kiedykolwiek zdarzyły w praktyce sądowniczej, by sam obrońca strony uznał uwolnienie swego klienta za niesprawiedliwe.

Kronika.

Gołąbki rosyjskie. Z Krakowa piszą: W tych dniach mieliśmy dowód, że los miasta naszego obchodzi jakoś blizko sąsiada naszego północnego. Schwytano tu gołębia pocztowego, który na skrzydle miał napis „Warszawa“ i puszczony był widocznie ztąd na próbę, czy też na miejsce swe trafi. Schwytanym jednak został przypadkiem, nim się zorjentował, w którą stronę miał lecieć, a policja poszukuje starannie, czyją ręką mógł być ztąd wypuszczony.

Towarzystwo Tatrzańskie. Dnia 13. bm. odbyło się posiedzenie wydziału towarzystwa Tatrzańskiego, na którem między innemi uchwalono przystąpić do towarzystwa muzeum tatrzańskiego im. dr. Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, jako członek-założyciel z wkładką 200 złr, a to z funduszu hr. Mieczysława Reya, ofiarowanego wydziałowi na założenie muzeum tatrzańskiego; zawiązano stosunki przyjacielskie z towarzystwem czeskich turystów w Pradze; nazwano nowy szlak w Tatrach, a mianowicie przejście przez przełęcz po za Mnichem od Morskiego Oka do Ciemnych Swieczyn „Wrotami Chałubińskiego.“

Wypadek na kolei północnej W nocy z 13. bm. znaleziono na torze kolejowym pomiędzy stacjami Ciężkowice a Trzebinią poszarpane na sztuki zwłoki ludzkie. W zabitym rozpoznano Melchiora Glimosa, gospodarza z Ciężkowic. Nieszczęśliwy pozostawił obłożnie chorą wdowę i córkę w ostatniej nędzy. Nad ciałem zabitego czuwała straż gminy Balin, na której gruntach zginął, aż do przybycia komisji sądowej.

Bal Koła literacko-artystycznego. Komitet balu kostjumowo-maskowego, który odbędzie się we środę d. 29. stycznia w sali kasyna miejskiego, uprasza uprzejmie wszystkich, którzy mają zamiar na tym balu wystąpić w kostjumach, by raczyli o tem Kołu donieść kartą korespondencyjną, lub przez zapisanie się na odnośnej liście w lokalu towarzystwa wyłożonej, podając zarazem ogólnie rodzaj kostjumu. Wykaz taki niezbędnie potrzebny jest komitetowi corychlej, dla ułożenia odpowiednich tańców, pochodów itp.

Osoby nienależące do Koła a pragnące wziąć udział we wspomnianym balu, winne postarać się za pośrednictwem członków o wpisanie ich z podaniem dokładnego adresu na listę gości, wyłożoną w Kole. Po uchwale komisji, wysłane im zostaną następnie zaproszenia, na podstawie których będą mogły nabyć karty wstępu.

Wieczorek z tańcami na dochód wdów i sierót zostających pod opieką Towarzystwa św. Salomei odbędzie się 4. lutego w salach kasyna miejskiego. Początek o g. 9. wieczór. Cena biletu familijnego 5 zł. a pojedyńczego 2 zł. Panie urządzające wieczorek zaopatrzą składkowo bufet w herbatę, przekąski mięsne, słodycze i chłodniki. Wstęp do bufetu wynosić będzie 50 ct. od osoby. Zaproszeń komitet nie wysyła, natomiast mogą nabywać bilety wstępu pragnący brać udział w wieczorku lub chcący przyczynić się do tego dobroczynnego celu u członków komitetu. Pani prezydentowa Mochnacka podjęła się codziennie między g. 2. a 4. po południu wydawać bilety oraz przyjmować pieniądze.

Z gal. Towarz. muzycznego. Drugi koncert zapowiedziany na dziś piątek 17. bm. nie może się rozpocząć o g. 7. wieczór z przyczyn od dyrekcji niezależnych natomiast rozpocznie się z uderzeniem g. pół do piątej popołudniu i skończy się przed 7. wieczorem.

Mianowania. Starszą nauczycielkę Stanisławę Orzechowską, zamianowano kierowniczką szkoły ludowej na Dajworze w Krakowie.

W czytelni dla kobiet odbędzie się dziś drugi i ostatni odczyt p. Wysłouchowej: „Rok 63 w powieści naszej“.

Sprzeniewierzenie. Za sprzeniewierzenie pieniędzy gminnych zebranych na podatki, zasądził trybunał karny w Samborze naczelnika gminy w Tuligłowach Spiewaka i pisarza tamtejszego Kikuta na karę po 2 miesiące więzienia. Zasądzeni natychmiast zaczęli odsiadywać karę.

Wakuje posada nauczyciela głównego w seminarjum nauczycielskiem męzkiem w Tarnowie z płacą 1000 zł. i przepisanym dodatkiem aktywalnym, tudzież z prawem do pobierania dodatków 5-letnich po 200 zł. Konkurs do 15. lutego.

Z Wieliczki 15. stycznia piszą nam: Wczoraj odprowadziliśmy na cmentarz zwłoki śp. Ludwika Gołuchowskiego, sekretarza rady powiatowej i żołnierza z r. 1863. Od kilkudziesięciu lat zamieszkały w naszem mieście zmarły był przez wszystkich kochany o czem najlepiej świadczył ogromny orszak pogrzebowy złożony z właścicieli dóbr, członków rady powiatowej, urzędników górniczych, sądowych itd. Gołuchowski był nestorem tutejszego teatru amatorskiego. Od kilkudziesięciu lat występował na naszej scenie amatorskiej przez sto cztery razy; miał talent dobrego aktora i swą grą pełną humoru ściągał zawsze do teatru publiczność, która go przy wstępie na scenę grzmiącymi witała oklaskami. Przełożył on na język polski kilka komedyj z niemieckiego. Tytuły ich są: „Dwojakie wychowanie“, „Co się odwlecze to nie uciecze“ i „Opieka wojskowa“. Na pogrzebie spiewał pod dyrekcją p. Popiołka chór Tow. „Muzy“, zapominając o wszelkich koteryjnościach. Pomiędzy spiewakami obok urzędników widzieliśmy robotników i rękodzielników. Wszyscy połączyli się w tym dniu, ażeby uczcić zmarłego żołnierza z r. 1863 Nad grobem oprócz „Psalmu“, „Salve Regina“ odspiewano chorał „Z dymem pożarów“. Krótki nekrolog zakończę słowami p. K., który nad grobem zmarłego przemówił: „Sp. Gołuchowski był prawym człowiekiem i dobrym Polakiem. W tych słowach zawarta cała treść jego życia, największa pochwała i przyczyna, dla której wspomnienie o nim długo, na zawsze w sercach naszych zostanie!“

W kopalni radzionkowskiej w tarnowskim powiecie na Górnym Szląsku wypowiedziano z początkiem bieżącego roku pracę 93 górnikom, którzy byli austrjackimi poddanymi i wydalono ich za granicę.

Kasjerem centralnego tow. demokratycznego we Wiedniu został mianowany znany adwokat wiedeński i radca sądowy dr. Rudolf Beranek (Wien, VII. Schottenfeldgasse 73)

Nowa fabryka superfosfatów ma w tym roku powstać w Rosji, mianowicie w gubernji orłowskiej. Będzie to już zatem trzecia fabryka nawozów fosforytowych w carstwie, na którą moskiewscy i francuscy kapitaliści złożyli już kapitał zakładowy 500.000 r. Nowe to przedsiębiorstwo prowadzone będzie na wielką skalę i pociągnie za sobą prawdopodobnie zniżkę ceny nawozów fosforytowych o 20—40 prct. U nas zaś trudno wykołatać aksploatację Kałusza.

W sprawie dóbr poradziwiłłowskich. *Czas* krakowski donosi o sprzedaży olbrzymich dóbr na Litwie po śmierci ks. Piotra Wittgensteina siostrze jego księżnej Hohenlohe przypadłych, jako o fakcie dokonanym.

Według *Czasu* i innych dzienników, car miał wydać rozkaz zakupna tych dóbr przez departament apanażów (udiełów), chcąc w ten sposób uregulować interesa ks. Hohenlohe i przyjść jej w tym celu z pomocą.

„Otóż sprawa tej sprzedaży ma się zupełnie inaczej. D. 12. bm. spotkałem się z osobą przybyłą z Litwy, która interesowaną jest w tej sprawie i która dała mi informację z najpewniejszego źródła zaczerpniętą, bo z oficjalnej w tym interesie prowadzonej korespondencji.

Spadek po Piotrze Wittgensteinie, urodzonym z ks. Stefanji Radziwiłłówny, stanowi część ogromnej Radziwiłłowskiej na Liwie fortuny i wynosi trochę więcej nad miljon dziesięcin ziemi.

Wskutek nowych ustaw, dotyczących spadków cudzoziemców w Rosji, dobra te na własność ks Hohenlohe przejść nie mogą, ale powinne być sprzedane. Ale jak znaleść kupca w warunkach, w jakich się obecnie nieszczęśliwa Litwa znajduje, na tak olbrzymią własność? Udano się do departamentu apanażów. Sekretarz stanu Richter, dyrektor tego departamentu, przedstawił ten interes carowi. Car w zasadzie zgodził się na kupno, z zastrzeżeniem wprawdzie, że może ono tylko wtenczas nastąpić, jeżeli warunki będą dogodne.

Zaczęły się pertraktacje, departament apanażów ofiarował mniej więcej sumę 11 miljonów rubli. Ale na dobrach ciężą długi i to bardzo znaczne, już sam bank wileński ma na tych dobrach $5^1/_2$ milj. rubli, prywatnych długów jest bardzo wiele, tak, iż obecnie dochodzą długi do $9^1/_2$ milj. rubli. A łatwo być może, iż w danej chwili wykażą się jeszcze inne długi.

Gdyby departament apanażów nabył dobra za 11 miljonów rubli, wtedy ks. Hohenlohe zostałoby się bardzo mało. Ostatniemi czasy departament apanażów, resp. sekretarz stanu Richter, zawiadomił administrację tych dóbr, że umowę odłożyć musi do maja br.

Gdyby zaś dobra z wolnej ręki sprzedane być mogły, możnaby za nie 13 miljonów rubli zapłacić — a i wtenczas dobry zrobionoby interes — ale na to potrzeba przedewszystkiem dłuższego czasu. Fortuna księcia Wittgensteina w największym pozostaje nieładzie, a co najbardziej wpływa na obniżenie ceny, to mianowicie to, że wszystkie dobra oddane są, jak również i lasy, na długoletnie dzierżawy, któreby od razu spłacić trzeba, lub zaprowadzić bardzo liczne poręczenia.

Zapewne departament apanażów nie uzna za możliwe nabycie tych dóbr w takich warunkach, a wtedy dla braku czasu księżna Hohenlohe będzie zmuszoną za jakąbądź cenę sprzedać te dobra — a ogromna Radziwiłłowska fortuna rozdrobi się i przejdzie w ręce czynowników, którzy na to czyhają.“

Takiem jest obecne położenie tej sprawy. Jak dalej będzie, o tem w maju będziemy mogli wiedzieć.

W Petersburgu panuje przekonanie, że dobra te nie powinny być sprzedane jednej osobie, ale zostać rozdrobnione tak aby w ten sposób więcej do „kraju zachodniego“ sprowadzić osiadłych Rosjan.“

Zmarli. W Würzburgu zmarł profesor prawa dr. Józef Held, licząc lat 73.

W Medjolanie zmarł Alessandro Rinaldi, ceniony malarz włoski, licząc lat 51. Najsławniejsze jego obrazy „Ofelja i Hamlet“, „Volta w swej pracowni“, „Ostatnie chwile Michała Anioła“, „Dwa tygrysy“, „Watt wynajduje machinę parową“, „Benvenutocellini“, zakupione zostały przez rodzinę królewską. Zmarły był w mieście osobistością bardzo popularną i powszechnie lubianą.

Aleksander Merkert, obyw. m. Krakowa, właściciel piekarni, członek kongregacji kupieckiej i licznych stowarzyszeń.

Emin pasza. Uniwersytet w Królewcu, gdzie Emin pasza przez rok jeden studjował, mianował znakomitego podróżnika doktorem honoris causa.

U Orzeszkowej *Kurjer Warszawski* donosi, iż w tych dniach grono kilkunastu osób odwidziło utalentowaną autorkę „Nad Niemnem“. W gronie gości byli: panie Marenowa i Ostoja, pp. Karłowicz, Leopold Meyet, dr. Nussbaum i inni. Orzeszkowa pracuje obecnie nad większych rozmiarów powieścią, której oryginalnie pomyślana treść o obudzi niewątpliwie mocne zainteresowanie.

Korki wstrzemięźliwości. Z całego szeregu figlów, jakie ginęły w potopie stokroć większych i stokroć donioślejszych wynalazków na zeszłorocznej wystawie paryskiej, wyłaniają się powoli w handlu drobnostki, na szczególną uwagę zasługujące. Pomiędzy innemi oglądaliśmy świeżo sprowadzony z Paryża egzemplarz korka, którego prosty zupełnie, ale dowcipny mechanizm pozwoli tak korkować butelki, iż tylko posiadacz specjalnego klucza jest w stanie bez uszkodzenia szkła dostać się do ich zawartości. Korki owe nadzwyczaj praktyczne, bo do różnej objętości szyjek stosować się dające, oprócz hermetycznego zamknięcia płynów, spełniają równocześnie misję najskuteczniejszych propagatorów wstrzemięźliwości wszędzie tam gdzie pożądliwość ludzka przechodzi zwykłe granice.

Stan spraw serwitutowych. Od początku ustanowienia władz serwitutowych po koniec r. 1889 zgłoszono 30 446 używalności. Załatwiono 30.388.

7 spraw zalega w pow. kamioneckim, 3 w pow. sanockim, po 2 w powiatach chrzanowskim, gorlickim, kołomyjskim, krośnieńskim, lwowskim, pilzneńskim, stryjskim, wreszcie po jednej w powiatach drohobyckim, grybowskim, jasielskim, jaworowskim, mieleckim, mościskim, nadwórniańskim, turczańskim, zaleszczyckim i żółkiewskim.

Prezentę na opróżnione rk. probostwo regalne collationis w Bolechowie otrzymał ks. Adam Widajewicz, wikary archikatedralny we Lwowie.

W dyrekcji policji we Lwowie odbędzie się 30. bm. o g. 10—12 w południe publiczna licytacja na dostawę sukna, płótna na bieliznę i na podszewki, tasiemek białych i materjału skórzanego w przykrojonym stanie na 174 par butów.

Z przedstawienia opery Mozartowskiej „Wesele Figara“, urządzonego jako popis uczennic i uczniów szkoły p. Marceli Ledererowej, wynosił po odliczeniu biletów wstępu wolnych i niesprzedanych dochód brutto to kwotę 345 50, koszta przedstawienia 194·10, zatem okazał się czysty dochód w kwocie 151·40, którą po sprawdzeniu przedłożonych rachunków odebraliśmy i do rąk przełożonego „Przytuliska dla kalek i nieuleczalnych pod wezwaniem św. Józefa“ złożyli. Dr. *Włodz. Orzeszkowski.*

Damian Czajkowski.

Bezpłatnie!

Kompletna Trzynastotomowa Encyklopedja

Orgelbranda !! Bezpłatnie !!

Kto chce to cenne a kosztowne dzieło w 13 tomach **bezpłatnie** otrzymać, ten niech zaabonuje **Warszawski tygodnik:**

„Echo muzyczne, teatralne i artystyczne"

Pismo to, od lat 7 wychodzące obejmuje treść wielkich tygodników, a więc daje **powieści, nowelle,** dramata, **komedye** (przeważnie dla teatrów amatorskich), monologi, rozprawy naukowe, monografie literackie, sylwetki współczesnych działaczy na wszelkich dziedzinach, illustracje i portrety. W dziele ***nutowym*** daje do **100** arkuszy nut, reprezentujących wartość 20 złotych reńskich, a obejmujących utwory **poważne** i **lekkie** na fortepian, skrzypce, wiolonczelę i **do spiewu,** zarówno solowego, jak i chóralnego, niemniej potpourri z oper, operet **i tańce.**

Obie części **Echa,** zarówno dla czytelników **niemuzykalnych,** jak i osoby muzykalne, przeznaczone, kosztują **razem** rocznie **złr. 12.,** łącznie z przesyłką.

Kto chce mieć odesłaną do domu i **Encyklopedję,** winien do prenumeracyjnej kwoty zapłacić **1 złr.** na koszta zbroszurowania całego dzieła 13tomowego i **2 złr. 50 ct.,** na porto tegoż dzieła; czyli razem powinien nadesłać **12 złr. 50 ct., bezpośrednio** (bez niczyjego pośrednictwa) pod adresem.

Redakcja Echa muzycznego w Warszawie Senatorska 26.

A. Maczuski

Fabrykant Parfumerji

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Poleca od dawna wszechstronnie doświadczone nieszkodliwe

Preparaty orzechowe

w kształcie ekstraktu, pomady, olejku, mleka, kosmetyków i pasty, które to w przeciągu 15 minut siwym włosom pierwotną barwę przywracają, dalej jako nowość **Fleurs Nouveles** perfumę najdelikatniejszą z żadną dotąd znaną wonią nieporównaną i

POUDRE GERMANDRÉE

(Niezapominajka)

najlepszy dotychczas znany Puder toaletowy. Wielki wybór rozmaitych Perfum, Pudrów, Pomad, Olejków, Wód i Mydeł toaletowych, zgoła wszystkich artykułów w zakres perfumerji wchodzących.

Skład dla Lwowa:

Parfumerie Universelles

u **Leopolda Fausta** ulica Sykstuska 2.

Poczty

o większych dochodach są pod pewnemi warunkami do nabycia, lub w zamian na mniejsze za odpowiedną dopłatą. Pośredniczy w tem podpisany, do którego interesowani się zgłosić raczą dołączając na odpowiedź markę na 5 ct. Listy nieopłacone lub bez podania dokładnej adresy i curriculum vitae pozostaną bez odpowiedzi. Udziela również w sprawach pocztowych wszelkich informacyj fachowych, trudni się stylizacją podań, petycyj i rekursów do wyższych władz w języku niemieckim.

Amand Lardemer

emeryt ck. kontrolor poczty Lazarza nr. 4.

Biuro miastowe

c. k. uprzywil. kolei Karola Ludwika we Lwowie, (Hotel George).

Sprzedaż biletów podróżnych bez nadwyżki, ekspedycja pakunków podróżnych, wydawanie biletów okrężnych zestawialnych, międzynarodowe biuro podróżne. Wyjaśnienia we wszystkich sprawach dawane będą podróżującej publiczności bezpłatnie.

Dyrekcja kolei Karola Ludwika.

TOWARZYSTWO POWROŹNICZE

w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencjonowane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie

poleca swoje

wyroby powroźnicze i sieciarskie

tudzież pasy do maszyn, gurty do wybijania wózków, chodniki na korytarze itp. w najlepszej jakości po cenach umiarkowanych.

Wskutek powrotu stypendysty naszego posłanego kosztem Wysokiego Wydziału krajowego z fabryk powroźniczych w Pöchlarn i Wiedniu, jesteśmy w możności najozdobniejsze nawet, a dotąd w kraju nie wyrabiane, artykuły powroźnicze jakoto: sieci do polowania, na konie, załubnie, szpagaty kolorowe aptekarskie, węże do sikawek, torebki myśliwskie, nakrycia salonowe na stół, hamaki bez guzów itp. po cenach umiarkowanych dostarczać.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Dyrekcja:

Ks. Leon Pastor. ***Marceli Świechowski.***

Główny skład

Łyżew

	zł. ct.
„Halifaks" zwykłe . . .	1·80
„ doskonałe . .	2·50
„ niklowane . .	5·—
„ polerowane z szerokim nożem .	4·—
„ niklowane z szerokim nożem .	6·50
„ damskie z rowk.	2·—
„ damskie z rowkami niklowane	3·50
Merkur albo Helvetia . .	4·—
Jackson Haines do przyśróbowania do podeszwy	5·50
„ do przyśróbowania do podeszwy niklowane	7·—
Żelazne zwykłe z przodu z paskiem	1·25
Para pasków	—·35

poleca

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Marjacki l. 9.

KALENDARZ

HUMORYSTYCZNY

ŚMIGUSA

na rok 1890

jest do nabycia w „Drukarni Polskiej" we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 28.

i we wszystkich księgarniach.

Cena 50 centów.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1½ centa od wyrazu.

Przeciw Influencyi

znakomity koniak prawdziwy francuski ½ fl. 1.30, 1 flaszka 2 zł. 50 ct., jeszcze lepszy ½ fl. 1.60., 1 flaszka 3 zł., oraz wyborne Wina węgierskie poleca handel S. Wojciechowskiego Chorążczyzna.

Wędliny dworskie z Pawłowa wyborna kiełbasa sucha 1 kl po 86, smalec w n jlepszej jakości 1 kl. 68, także wędliny litewskie wielki zapas otrzymała właścicielka mleczarni **ul. Teatralna l. 10.** Ł. Koralewicz. 2034

Tutki cygaretowe poleca nowo założona fabryka **F. Niżałowskiego Hotel Żorża.** **1000 sztuk złr. 1.** Dla odsprzedających rabat. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

Dwie panienki mogą być umieszczone, w inteligentnym domu. Opieka rodzicielska. Na żądanie fortepian i francuskie. Bliższa wiadomość w Adm. Kurj. Lwows. 2035

Fachowy Piekarz poszukuje zajęcia w jednej większej piekarni jako kierownik całego interesu, lub zaprowadzenia gdzie kolwiek na prowincji z małym kapitałem Porozumienie listownie. J. Moleszczy, ul. Misjonarska l. 7. **Lwów.** 2050

Ukończony prawnik mający kilkumiesięczną praktykę notarjalną i cztero-miesięczną sądową-karną poszukuje posady u pp. notarjuszy J. H. Lwów, ulica Podzamcze l. 9.

„Hotel Garni" pod **„TRZEMA KORONAMI"** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.

Z głębokim szacunkiem

Wilhelm Breitmeier.

Poszukuję Ekonoma z dłuższą praktyką, obeznanego z uprawą kartofli, z manipulacją gorzelnianą, któryby i samoistnie przez kilka miesięcy gospodarstwo prowadzić umiał wedle danych wskazówek. Zgłosić się do Zarządu dóbr w Potoku Złotym. 2039

Wino Hegyalaj wyborne 1 flaszka 50 ct., 60 ct., 70 ct., piwa lwowskie, okocimskie, krasiczyńskie, i pilzneńskie we flaszkach ½ litrowych, rosolisy litra 72 ct., Hr. Drohojewskiego flaszka litrowa 1 złr. ½ 55 ct., rum krajowy i prawdziwy bremski we flaszkach i na miarę poleca Henryk **Mayer** róg ulicy Łyczakowskiej 1906

Chustki webowe do nosa tuzin od 2 złr. 80 ct., tudzież płótna webowe po niskich cenach poleca Towarzystwo krajowe dla wyrobów tkackich we Lwowie ul. Akademicka l 2. 2040

Kalosze rossyjskie i wiedeńskie poleca jedyny główny skład wszelkich wyrobów gumouych

Rudolfa Krimmera

we Lwowie

hotel Francuski.

Asystent farmacji dobrze polecony, znajdzie umieszczenie od 15. lutego. Wiadomość w Administr. 2051

Redutowe Kostjumy, mantylki i suknie balowe sprzedaje i wypożycza zakład Jaszczyszyna gmach Teatralny. 2052

W gmachu teatralnym jest do nabycia restauracja z kompletnem urządzeniem. Wiadomość w restauracji Kucharskiego. 2046

Zarząd Filji handlu towarów kolonialnych i win Tofila Jabłońskiego w Drohobyczu potrzebuje młodzieńca do nauki handlowej. 2052

Chłopcy z ukończoną 3cią klasą gimnazjalną lub realną znajdą umieszczenie w drukarni nar. W. Manieckiego. Kopernika l. 7. 2054

Ekspedytor pocztowo telegraficzny, kaucjowany, do samoistnego prowadzenia urzędu uzdolniony poszukuje posady. Bliższej wiadomości udzieli urząd pocztowy Jazłowiec. 2043

Une Parisienne ayant encore deux heures libres, desire recevoir une leçon. S' adresser au Courrier. 2047

Serkarz fachowo wykształcony i szafarz do prowadzenia stajni obznajomiony praktycznie z chorobami bydła, z chlubnemi świadectwami większych skarbów uprasza zaraz pod najskromniejszymi warunkami o obowiązek.— O łaskawe zgłoszenia prosi Józef Rewig Kurowice. 2 44

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6 ***pokoji,*** przedpokój, kuchnia ect. na I piętrze. Brajerowska 8, od 1 maja. ***3 pokoje,*** pokoik, kuchnia ect. z trzema wchodami, na I piętrze, Brejerowska 20, od 1 kwietnia. ***Pokoik*** kawalerski. ***Pokój z kuchnią. Magazyn. Strych*** na zboże, ***zaraz*** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera w godzinach od 9—1 i 3—6

3 pokoje frontowe, przedpokój kuchnia. Ulica Zamojskiego l. 1.

Sklep jest do odstąpienia ul. Zimorowicza l. 5. Bliższa wiadomość w tym sklepie 2041

Długosza 3, trzy pokoje, przedpokój, nyża, kuchnia od 1. lutego. 1926

W pałacu l. 24 ul. Zielona są zaraz lub od 1. lutego do wynajęcia: 1 obszerny pokój z przedsionkiem, 1 pokój i pokoik w parterze. Stajnia na 3 konie z wozownią i kuchenką dla furmana. 2045

Ulica Pańska 11., dwa frontowe pokoje kuchnia drugie piętro do najęcia. 2049

2 pokoje kawalerskie, salon i sypialny z oddzielnym wejściem, na I. piętrze, w blizkości gmachu sejmowego, przy ogrodzie miejskim są natychmiast do odnajęcia. Mogą być elegancko umeblowane lub bez mebli. Wiadomość ulica Brajerowska l. 20, m 11. do godz. 12 każdodziennie.

6 pokoji, balkon, nyża, kuchnia, spiżarnia I piętro ul. Koralnicka l. 4. od 1go marca. 2048

Pokój kawalerski na dole do najęcia ulica Kościuszki 7. 2028

Przy ulicy bocznej Zimorowicza 7 A. pomieszkanie eleganckie, 4ry pokoje, kuchnia, spiżarnia. 2038

Korespondencje prywatne

Oświadczam publicznie, że córka moja ma na imię „Eugenia"

K(onował).

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego" można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40. 2087

FERDYNAND WIDT poleca szanownej Publiczności miejscowej i na prowincji pracownię swoją zegarmistrzowską, wykonując zamówienia i reperacje najdokładniej w najkrótszym czasie. Mieszka ulica Batorego l. 8.

Coś tak taniego a dobrego u nas niebywało!

Dla przekonania proszę zażądać cennik i opis

Soków owocowych

i Ekstraktów leśnych do odświeżania powietrza

u Alojzego Hübnera, Lwów

ulica Karola Ludwika l. 13.

Skład komisowy wyrobów tkackich

wzorowego warsztatu tkackiego

w Glinianach

w handlu

WALERJI WOJCZYŃSKIEJ

we Lwowie, plac Marjacki l. 10.

poleca w wielkim wyborze

Płótna z doborowej przędzy, białe pięknie apretowane na koszule. Kalesony, Poszewki i Prześcieradła bez szwu, Dymki białe lniane i pół z bawełną, Bieliznę stołową i Ręczniki wykończone na warstatach systemu „Gaquarda“, Chustki do nosa, Ścierki do kuchni, szkła i prochu, Chodniki, Portjery, Drelichy na story i materace, Worki na zboże bez szwu i szyte, oraz grube i silne płótna na maglowniki, ścierki i t. p.

W Towarzystwie krajowem dla handlu i przemysłu

Najtańsze i najlepsze Płótna

Lwów, plac Marjacki L. 1 pod „Prządką.“

Czysto lniane

Najcieńsze weby w wielkim wyborze.
Płótna na koszule, kalesony w sztukach po 35 m. od 11—20 zł.
Płótna na prześcieradła bez szwu.
Półbielone płótna na sienniki, ścierki w sztukach i na metry.
Juta i szare płótna z mocnej podolskiej przędzy na worki i werety.
Obrusy od 85 ct. do 10 zł.
Serwetki i serwetki białe i szare.
Ręczniki ze szlakami lub bez w tuzinach i pojedynczo od 3 zł. do 7.20 za tuzin lub sztukę.
Chustki, ścierki i fartuszki.

Czysto lniane

Prócz zwyż wymienionych czysto lnianych wyrobów, posiada towarzystwo na składzie także bawełniane płócienka krajowe.

Kołomyjskie koleje lokalne.

Poszukuje się w drodze ofert dostawy do końca marca b. r. franco dworzec Kołomyja, następującej ilości drzewa budulcowego na mosty.

Materjał twardy w kant oprawny:

2	sztuk	po 23/28 cm.	długości	1·8	m.
2	„	„ 25/26 cm.	„	2·2	m.
14	„	„ 25/30 cm.	„	1·8	m.
2	„	„ 26/28 cm.	„	1·65	m.
10	„	„ 30·28 cm.	„	2·9	m.
2	„	„ 30/30 cm.	„	1·8	m.
2	„	„ 30/30 cm.	„	2·4	m.
4	„	„ 30/30 cm.	„	2·9	m.
2	„	„ 33/29 cm.	„	2·0	m.

Materjał miękki, w stanie okrągłym,

napuszczany rozczynem witryolu miedź., któryby po oprawieniu wydał niżej podane wymiary przecięcia.

8	sztuk	po 26/31 cm.	długości	6·8	m.
4	„	„ 32/30 cm.	„	9·25	m.
6	„	„ 34/30 cm.	„	15·2	m.
24	„	„ 34/30 cm.	„	15·0	m.
15	„	„ 34/30 cm.	„	15·5	m.
42	„	„ 34/30 cm.	„	15·3	m.

Warunki dostawy można przejrzeć w kancelarji adwokata Dra Henryka Maxa we Lwowie, ul. Sykstuska l. 52, albo w centralnem biurze Towarzystwa w Wiedniu, I. Elisabethstrasse l. 9.

Ostęplowane oferty zaopatrzone w 5% wadium, należy wnosić do Rady zawiadowczej kołomyjskich kolei lokalnych w Wiedniu, I. Elisabethstrasse l. 9. do dnia 31. stycznia b. r. do godziny 12. w południe.

Wiedeń 13. stycznia 1890.

Rada zawiadowcza.

Najlepszy kalendarz ludowy!

„GOSPODARZ“

kalendarz ludowy na rok 1890

pod redakcją **Jana Biedronia**

Kalendarz ten, na zyski nie obliczony, polecamy gorąco czytelnikom. Zawiera bardzo wiele rad gospodarskich, historję rozwoju Towarzystwa Kółek rolniczych i poradnik książkowy, w którym wymieniono dobre książki ludowe, jakie wyszły w kilkunastu latach. Obejmuje 11 arkuszy druku. **Cena 30 centów za egzemplarz** franco. Sprzedającym 25% rabatu. Zamówienia adresować: **Jan Biedroń** w Biurze Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie ulica Ossolińskich

WYSMIENITE

Mydło mieszczańskie

do twarzy, rąk i kąpieli

kawałek 10 cent.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach. 1604e

„PRACA“

pismo poświęcone sprawom klas roboczych wychodzi

we Lwowie od lat 12-stu

Przedpłata wynosi kwartalnie 50 ct., z przesyłką poczt. 60 ct.

Przedpłatę i wszelkie listy uprasza się nadsełać pod adresem: **Redakcja „Pracy“ Józef Daniluk ul. Batorego 28**

Dla *cukierników, hotelów, aptekarzy* i każdego *gospodarstwa domowego* na wiedeńskiej wystawie pszczół i miodu w roku 1882 dyplomem honorowym wynagrodzony,

znakomity MIOD różowy

w puszkach blaszanych po 5 kilogr. à kilogr. 50 ct., puszka 30 ct. oferuje za przysłaniem gotowki albo za pobraniem **GEORG DOLENEC**

handlarz miodu, Lublana.

Dla pp. hodowców pszczół, kupców piernikarzy *miód na pokarm* i *miód gładki* w beczułkach po 60 kilogr. i w cebrzyczkach po 40 i 20 kilogr. najtaniej.

Maszyny do wycinania śrób

najnowszej, bardzo praktycznej konstrukcji o wielkiem działaniu do wycinania gwintów od 1/4 do 1 według skali Witwortha dostarcza w **doskonałem** wykonaniu

Fryderyk Merores

fabryka narzędzi maszynow.

***Wiedeń*, Neulerchenfeld, Hauptstrasse 62.**

MASZYNY

i narzędzia rolnicze

najnowszej i najtrwalszej konstrukcji sprzedaje na raty, oraz przyjmuje wszelka reperację po najniższych cenach.

Leon Orlewicz

we Lwowie

ulica Leona Sapiehy l. 31.

Do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:

(Dla prenumeratorów „Kurjera Lwow.“)

W Zaraniu, powieść na tle stosunków bułgarskich T. J. Jeża, 1 zł. z przesyłką 1·10 ct.

Na ziemi galicyjskiej Rogosza, 2 tomiki 80 centów, z przesyłką . . . . 90 ct.

Fortuna, przez *Kiellanda*, z norwegskiego 30 ct. z przesyłką . . . . . 35 ct.

Książe i Żebrak, przez *Marka Twaina* 30 ct. z przesyłką . . . . . 35 ct.

Na Dnie. Studjum społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez *Iwana Franko* 20 ct., z przesyłką . . 25 ct.

Kusiciel. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich), przez *Michała Wołowskiego* 10 ct. z przesyłką . . . . . 12 ct.

Nabywający wszystkie wymienione powieści razem, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Poezje *Jana Kasprowicza.* Nakład księgarni Polskiej Lwów 1889, 60 ct. z przesyłką 65 ct.

Zarys dziejów Polski porozbiorowej.

Z dodaniem najważniejszych wiadomości z literatury i jeografji polskiej, z licznemi rycinami i z kolorową mapą Polski 18½ arkusza druku. Cena za 1 egzempl. opr. **1 złr.,** za 1 egzempl. na pięknym welinie w eleganckiej oprawie **2 złr.** Przesyłka franco.

K. Kozłowski, Poznań ul. Długa l. 8. wydawca.

Na karnawał zaopatrzyłam mój

magazyn sukien damskich

w kwiaty, koronki, hafty, lekkie materje — i na łaskawe zamówienia robię gotowe toalety wieczorkowe i balowe, jak również przyjmuję wszelkie roboty w zakres krawieczyzny wchodzące.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniam w przeciągu kilku dni za nadesłaniem odpowiedniej miary.

JÓZEFINA DĄBROWSKA, Lwów, Wały hetmańskie l. 4.

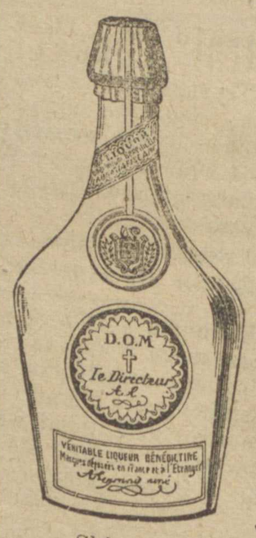

VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE

Opactwa Fecamp we Francji

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt

jeden z najlepszych Likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. *A. Legrand aîné*

Skład główny w **FECAMP we Francji.** Agencja główna w Paryżu, Boulevard Hausman 76. „Prawdziwy likier Benedictine znajduje się w składach następujących domów, które się zobowiązały nie sprzedawać fałszerstw i naśladownictw tego wybornego „Likieru Benedictine“: Dostać można we Lwowie u p. **N. Brandler, dom komisowy,** w cukierniach pp. Hausera i Bieniedzkiego, Fer. Grossa, Macieja Kosteckiego, ulica Karola Ludwika, K. Kruszyńskiego i D. Knappa, Jagiellonska nr. 5. i w handlu win pp. St. Markiewicza, Rynek l. 23, Alberta Szkowrona plac Marjacki l. 7. i w **Tarnopolu** u Edwarda Frantza.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger
A. Legrand aîné

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor **Rewakowicz Henryk.** „Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28. Nr. Telefonu 179